

POGODA

Dziś słonecznie z możliwością częściowego zachmurzenia, temp. od 32 do 36 stopni F (zero do 2 C), wiatry południowe i południowo-zachodnie o sile do 18 mil na godz. (29 km).

Dziennik Związkowy POLISH DAILY ZGODA

Published Since 1908

AN AMERICAN DAILY IN THE POLISH LANGUAGE — MEMBER OF UNITED PRESS INTERNATIONAL

KALENDARZYK Dziś wtorek, 18 grudnia — Gracjana, Bogusława. Jutro środa, 19 grudnia — Grzegorza, Urbana, Dariusza.

No. 249

Rok (Vol.) LXXI

DZIENNIK ZWIĄZKOWY (ZGODA), WTOREK, 18 GRUDNIA (DECEMBER) 18, 1979

Telefon Wszystkich Biur 286-0141 25c

PRZY JACIEL KHOMEINIEGO ZGINĄŁ

Masowe Aresztowania w PRL

Agenci Sowiecy w Ruinach Ambasady

Islamabad (NYT) — Dopiero teraz nadeszła wiadomość, że po spaleniu przez motłoch pakistański ambasady Stanów Zjednoczonych w Islamabadzie i po opuszczeniu jej ruin przez amerykański personel dyplomatyczny, nadszły dwa samochody z sowieckimi znakami dyplomatycznymi.

Wysiadło z nich czterech agentów wywiadu sowieckiego, którzy udali się w kierunku dymiących ruin z zamiarem przeszkolenia ich.

Intruzów przepędził generał pakistański, który dowodził oddziałem przysłanym dla ochrony spalonej placówki.

Kartel OPEC Rozpoczął Obrady

Caracas, Wenezuela. (UPI) — Ministrowie przemysłu naftowego zjechali do Caracas, gdzie wczoraj o godz. 10:15 nastąpiło oficjalne otwarcie obrad poświęconych ustaleniu wspólnych cenników na ten surowiec, dla 13 krajów zrzeszonych w organizacji.

Otwarcia 55-go z kolei posiedzenia dokonał prezydent Wenezueli, Luis Herrera.

Luksusowy hotel Tamanco, w którym odbywają się obrady otoczony został przez uzbrojonych, często w karabiny maszynowe, żołnierzy w liczbie przekraczającej 7.000.

Samowolne podniesienie cen przez niektórych członków tuż przed posiedzeniem, stało się przyczyną gorących i niespokojnych debat.

Ministrowie pragną rozwiązania nieporozumień w sprawie ustalenia wspólnych cen na produkty naftowe oraz opracowania planu pomocy gospodarczej dla ubogich krajów nie posiadających własnych zasobów.

Członkowie OPEC będą również dyskutowali nad możliwością zastąpienia amerykańskiego dolara, obecnego oficjalnego środka płatniczego za ropę naftową, na inną walutę lub mieszankę walut zachodnich.

W skład OPEC, w kolejności odpowiadającej wysokości wydobycia wchodzą: Arabia Saudyjska, Irak, Iran, Kuwejt, Wenezuela, Libia, Nigeria, Zjednoczone Emiraty Arabskie, Indonezja, Algieria, Quatar, Gabon i Ekwador.

Wczorajsze posiedzenie odbyło się przy zamkniętych drzwiach.

Najlepszy Rok

Pekin (UPI) — Ekonomicznie z korpusu dyplomatycznego, akredytowanego w Pekinie, są zdania, że rok 1979 pod względem zbiorów zboża będzie najlepszym w historii i przyniesie od 10 do 12 mln ton metrycznych więcej, niż wyniosły zbiory zeszłoroczne.

Natomiast już teraz przewiduje się gorszy stan zbiorów na rok przyszły z powodu jesiennej suszy w 11 prowincjach i w rejonie Pekinu.

Trzęsienie Ziemi

Dżakarta (UPI) — Silne trzęsienie ziemi nawiedziło wyspy Bali i Lombok, znajdujące się na wschód od Jawy. Dotąd wydobyto z gruzów 12 zwłok, 82 osoby zostały ciężko ranne. Szkody materialne są duże. Trzęsienie mierzyło 6.5 na skali Richtera. Poprzedniego dnia trzęsienie ziemi na Sumatrze wyrządziło duże szkody materialne. Zginęło 8 osób. Sumatra znajduje się na północy od Jawy.

Teheran (UPI) — Słabe trzęsienie ziemi odczuło znowu we wschodnim Iranie na południe od Mashad, w rejonie, który przeżył już kilka silnych trzęsień w ciągu kilku miesięcy. Trzęsienie mierzyło 4.8 na skali Richtera i nie wyrządziło większych szkód.

W 9-tą Rocznicę Demonstracji Na Wybrzeżu Od Kul Milicji Zginęło Wówczas 56 Robotników

Warszawa (UPI) — Władze bezpieczeństwa aresztowały wielu działaczy opozycyjnych, by przeszkodzić w obchodach dziewiątej rocznicy zaburzeń w portach nad Bałtykiem, które doprowadziły do zmian na najwyższych szczeblach w hierarchii partyjnej (Gierek zastąpił Gomulka).

Około 108 "dysydentów" politycznych zostało aresztowanych w Warszawie w ciągu ostatnich czterech dni. 40 aresztowanych zwolniono, ale innych aresztowano wczoraj w 9-tą rocznicę demonstracji na Wybrzeżu. Wśród aresztowanych znajduje się Adam Michnik.

Komitet Samoobrony Społecznej KOR oświadczył, że aresztowania mają charakter prewencyjny. Opozycja pragnie podtrzymać pamięć o demonstracjach w dniu 17 grudnia 1970 r., podczas których w Gdańsku, Gdyni i Szczecinie od kul milicjantów padło 56 robotników. Czynniki oficjalne nie wspominają rocznicy demonstracji.

Działacze opozycji m.in. rozlepili na murach Warszawy 13.000 zawiadomień o nabożeństwie (w poniedziałek 17 grudnia) za spokój dusz robotników zamordowanych przez milicję.

Edward Gierek po przejęciu władzy od Władysława Gomulki zapewnił, że podobne tragiczne wydarzenia nie powtórzą się.

Od 1970 r. jedynie koledzy stoczniowcy, oraz najbliższe rodziny pamiętały o rocznicy demonstracji, składając wieńce i kwiaty na grobach zamordowanych robotników, ale środki masowego przekazu nie podawały o tym nawet najmniejszej wzmianki.

Ucieczka Terrorystów z Więzienia

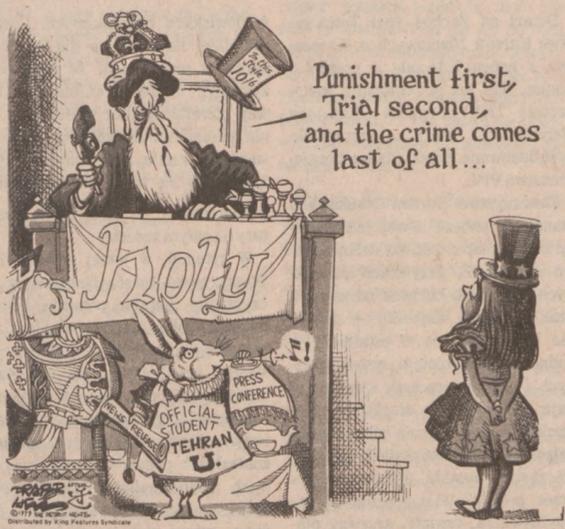
Zamora (UPI) — Pięciu terrorystów zbiegło z więzienia w Zamora. Wykopali oni tunel z rejonu pralni, którym zbiegli. Należeli oni do 48 terrorystów z antyfaszystowskiej organizacji "GRAPO," hiszpańskiego odpowiednika włoskiej "Czerwonej Brygady."

Władze podejrzewają, że uciekinierzy mieli pomoc z zewnątrz. Policja zamknęła wszystkie drogi wiodące do Portugalii. GRAPO pojawiło się na widowni w 1976 r. Pierwszym aktem terroru było zamordowanie 4 policjantów w Madrycie. W tym roku GRAPO przyjęło na siebie odpowiedzialność za zamordowanie 28 osób. Wśród zamordowanych był generał, sędzia Sądu Najwyższego i 16 policjantów. GRAPO uchodzi za najbardziej lewicową grupę polityczną. Władze podejrzewają jednak, że organizacja jest używana przez skrajną prawicę do wywołania zamieszania i skompromitowania demokracji Hiszpanii. Aresztowanie szeregu członków łącznie z jej przywódcą Jose Maria Sanchez Casasa poważnie osłabiło działalność terrorystyczną organizacji. Sanchez Casasa przebywa również w więzieniu w Zamora. Nie znajduje się on wśród pięciu zbiegów z więzienia.

Zatrzymany Statek

Wellington (NYT) — Fregata nowozelandzkiej marynarki wojennej zatrzymała na pełnym morzu trawler sowiecki i doprowadziła do portu Wellington. Nowozelandzkie ministerstwo rolnictwa i rybołówstwa nie poinformowało jakie były przyczyny zajęcia statku.

Muzułmańska "Sprawiedliwość"



Dzisiaj Obchodzimy "Dzień Jedności"

Washington. (UPI) — W siódmym tygodniu kryzysu irańskiego, prezydent Carter zwrócił się do Amerykanów o wzięcie udziału w "Dniu Jedności" dla podkreślenia naszej troski o losy zakładników amerykańskich wziętych w ambasadzie U.S. w Teheranie.

Prezydent apelował o wywieszenie flag narodowych na prywatnych domach, biurach i innych budynkach.

Jeszcze przed ustanowieniem dnia dzisiejszego "Dniem Jedności" w wielu stanach gubernatorzy proklamowali dni bądź tygodnie poświęcone pamięci oddalonych od rodzinnego kraju i domów Amerykanów.

W Greenfield, Mass. obchodzony jest "tydzień troski", na stadionie w San Diego, podczas imprez sportowych, pali się jedynie połowa światła przypominając o tragedii zakładników.

Do Teheranu przybyły pierwsze listy z życzeniami świątecznymi.

"Studenti-rewolucjoniści" obiecali przekazać je adresatom z ambasady U.S.

Tysiące kart i paczek nadchodzi do Iranu z nowojorskiego portu lotniczego Kennedy, skąd każdego dnia wysyła się ponad 80.000 przesyłek zaadresowanych do zakładników.

Gub. Grasso zwróciła się do wszystkich mieszkańców małych miasteczek i metropolii o wspólne zapalenie świec w środę o godz. 6:30 wieczorem.

Klienci sklepów Hecht Co. w Washingtonie, otrzymują darmowe karty przeznaczone na wysyłkę do Teheranu.

W Lawrence, Kan. przedstawiciele grupy, która wysłała dwóch profesorów do Iranu na "misję pokojową" zbierali podania osób duchownych chętnych do wyjazdu do Iranu, gdzie odprawiają bożonarodzeniowe nabożeństwa dla zakładników.

Gubernator Texasu, Bill Clements wezwał pracowników stanowych do przyłączenia się do wspólnych modłów na intencje zakładników.

Złoto i Dolar

London. (UPI) — Obawa przed znaczną podwyżką ceny ropy naftowej przez kartel OPEC wpłynęła na podwyżkę ceny złota i obniżenie wartości dolara. Cena złota doszła w Londynie do \$474.75, w Zurychu \$469.50.

Wartość funta wzrosła z \$2.1985 do \$2.990, we Frankfurcie wartość dolara spadła z 1.7372 do 1.7285 marki niemieckiej. Wartość dolara spadła również w stosunku do innych walut europejskich: guldena, franka szwajcarskiego, franka francuskiego i włoskiego lira.

Punishment first, Trial second, and the crime comes last of all...

Apel Papieża

Watykan (UPI) — Ojciec św. Jan Paweł II zwrócił się z apelem do porywaczy, by przed Świętami zwolnili 10-cio letniego chłopca Marco Furgione, który został porwany w pobliżu domu w miasteczku Cosenza w południowej Italii.

Papież wystosował swój apel po spotkaniu z młodzieżą rzymskich szkół powszechnych, która wypełniła Plac św. Piotra, śpiewając koledy. Papież śpiewał razem z młodzieżą.

Prymas Polski o Zakładnikach w Teheranie

Warszawa. (BPE) — Prymas Polski, ks. Kardynał Stefan Wyszyński, wydał 21 listopada oświadczenie w sprawie amerykańskich zakładników, przetrzymywanych w ambasadzie U.S. w Teheranie. Oświadczenie to zostało złożone w ambasadzie Iranu w Warszawie. Oświadczenie jest treści następującej:

"W imię podstawowych praw osoby ludzkiej, w imię zagrożonego ładu współzycia narodów, w imię zabezpieczenia pokoju światowego — proszę Władze Ambasady Iranu w Warszawie o przekazanie swoim Władzom Państwowym naszej prośby o rychłe uwolnienie Pracowników Ambasady USA, dotąd uważanych za zakładników".

Stefan kardynał Wyszyński Prymas Polski

Kryzys Irański Tematem Rozmów Carter-Thatcher

Washington (ST) — Powitana w niedzielę przez sekretarza stanu, Cyrusa Vance, premier W. Brytanii, p. Margaret Thatcher odbyła wczoraj rozmowy z prez. Carterem, których głównym tematem była współpraca w dążeniu do rozwiązania kryzysu irańskiego.

Pani Thatcher zapewniała o swoim pełnym poparciu dla wysiłków Stanów Zjednoczonych i przypominała o decyzji jej rządu o ograniczeniu wzrostu eksportu ropy z Iranu oraz przerwaniu dostaw sprzętu militarnego do tego kraju.

Wydaje się jednakże, że Brytyjczycy niechętnie zgodzą się na podjęcie dalszych kroków, zwłaszcza, że jak już poinformowali, nie wierzą aby sytuacja dała się załagodzić poprzez wprowadzenie bojkotu przeciwko Iranowi, tak długo jak akcja nie będzie podjęta przez wszystkie państwa — członków ONZ.

Ambasador brytyjski w Washingtonie, Nicholas Henderson powiedział, że zgodnie z ustawodawstwem angielskim, Brytyjczycy musieliby przeprowadzić specjalną ustawę zezwalającą na wprowadzenie sankcji ekonomicznych.

W sprawie ewentualnego zamrożenia kapitałów irańskich w W. Brytanii, w celu zmuszenia Iranu do uwolnienia zakładników, Henderson wyraził przekonanie, że sądy brytyjskie zniechęcą wszelkie dążenia w tym kierunku.

Widoki na wspólne działania poprawiły się znacznie w momencie kiedy zgodnie z życzeniami premiera Thatcher, prez. Carter zniósł sankcje ekonomiczne przeciwko Rodezji.

Przedstawiciele rządu U.S. stoją na stanowisku, że zniesienie ich nie miało nic wspólnego z chęcią zdobycia poparcia Brytyjczyków w kryzysie irańskim.

Działacz Litewski Aresztowany

London (DP) — Aresztowano na Litwie działacza katolickiego, A. Terleckasa. Antanas Terleckas stoi pod zarzutem pisania artykułów do tajnego periodyku "Kronika Kościoła Katolickiego na Litwie", który ciągle się ukazuje. Mimo prowadzonych od lat przez policję sowiecką dochodzeń nie udało go się zlikwidować.

Od Kul Zamachowców w Teheranie

"Studenti" Podważają Autorytet Min. Gothbzadeh'a

Teheran. (UPI) — Bliski współpracownik ayatollah Khomeiniego zginął w Teheranie od kul zamachowców. Mohammad Mofaetteh, dziekan wydziału teologii muzułmańskiej na Uniwersytecie w Teheranie został ranny w głowę, biodro i nogę na terenie uczelni przez zamachowców, którzy przybyli i zbiegli na motocyklu. W czasie zamachu zginął członek osobistej ochrony Mofaetteh'a, a jego ciężko rannego przewieziono do szpitala, gdzie zmarł w czasie operacji w trzy godziny po zamachu.

Mofaetteh w zastępstwie Khomeiniego, gdy ten przebywał na wygnaniu, kierował muzułmańską opozycją przeciw szachowi Reza Pahlewi. Po pierwszym strzale próbował on uciec do budynku, ale trzech zamachowcy pospieszyli za nim, strzelając.

(Ciąg dalszy na str. 6-ej)

Niedostateczna Ochrona Tajnych Dokumentów

Washington. (ST) — Przedstawiciel Departamentu Obrony doniesił, że żadna z ambasad amerykańskich nie byłaby w stanie ochronić sekretów narodowych przechowywanych w ich sejfach i kartotekach, podczas napaści, jaka miała miejsce w Teheranie.

Uważają oni, że wszelkie urządzenia służące do zniszczenia dokumentów w takim momencie, nie są wystarczające.

"Wszystkie maszyny wymagają użycia prądu elektrycznego.

Tylko kilka spośród amerykańskich ambasad korzysta z własnych generatorów, dlatego też cała akcja zmierzająca do zniszczenia sekretów narodowych nie może być przeprowadzona wystarczająco szybko, ponieważ jest uzależniona od atakującego tłum, który w każdej chwili może wyłączyć dopływ prądu.

Palenie dokumentów, przy pomocy zapalających się papierów — stwierdził jeden z dignitarzy departamentu.

Podczas napadu na ambasadę w Teheranie studenci-rewolucjoniści przychycili kilka dokumentów, w tym przynajmniej jeden list, identyfikujący dwóch dyplomatów jako oficerów CIA.

Wypadek ten przypomina o innym, który miał miejsce w Sajgonie, kiedy w 1975 roku komunisty wietnamscy przyjęli dokumenty, wśród nich listę Wietnamczyków współpracujących z CIA.

Pracownicy Dept. Obrony uważają, że rząd przeznacza zbyt małe sumy na konstrukcje urządzeń zabezpieczających.

Poza apelem o zwiększenie funduszy na wybudowanie bardziej czułych i funkcjonalnych urządzeń, wyrazili oni pogląd, że Stany Zjednoczone będą wkrótce zmuszone do przebudowy ambasad amerykańskich, aby uczynić je bardziej bezpiecznymi.

Wysokie Stanowiska Dla Kobiet

Washington. (UPI) — Źródła rządowe donoszą o wyborze dwóch aktywnych feministek, działaczek ruchu równouprawnienia kobiet na wysokie stanowiska administracyjne.

46-letnia Ruth Bader Ginsburg, profesor prawa na uniwersytecie prawniczym w Columbii została powołana do pracy w federalnym sądzie apelacyjnym, a p. Elizabeth Carpenter (59 lat) będzie piastowała stanowisko zastępcy sekretarza dept. szkolnictwa.

Dr Edward Różański Diakonem

Wyświęcony Został w Ubiegłą Niedzielę
w Gronie 54 Diakonów Archidiecezji

Zarządca pism związkowych i znany działacz społeczno-organizacyjny na wielu terenach, dr Edward Różański, został wyświęcony w ub. niedzielę na diakona w gronie 54 diakonów, którzy podejmą pracę w parafiach Archidiecezji Chicagoskiej.

Imponująca i piękna ceremonia święceń odbyła się w Katedrze Najśw. Imienia, którą wypełniła się po brzegi rodzinami i przyjaciółmi nowowyświęconych diakonów. Obrzędu święceń dokonał ks. Biskup Nevin W. Hayes, Biskup Pomocniczy w Chicago. Arcybiskup Chicagoski, ks. Kardynał John Cody, nie mógł być obecny z racji przeziębienia się.

Dr Różański jako diakon jest związany z polonijną parafią Sw. Jacka i będzie pracował na rzecz jej duszpasterskich potrzeb wraz z drugim diakonem, Stefanem Stańczakiem, wyświęconym również dla tej parafii.

W uroczystości święceń w niedzielę uczestniczyli członkowie rodzin nowych diakonów. Licznie była reprezentowana rodzina Różańskich z żoną dr. Różańską, panią Leokadią na czele. Byli też obecni wszyscy księża z Jackowa, a więc ks. proboszcz Marian Gienko, CR., ks. Ludwik Gracz, CR., ks. Czesław Norkiewicz, CR., ks. Tadeusz Zygowicz, CR z kaplicy misyjnej i Brat Tomasz Iwicki, CR.

Przyjęcie

W niedzielę wieczorem odbyło się w sali Moskala przyjęcie na cześć diakonów Różańskiego i Stańczaka, zorganizowane przez ich rodziny. Kró-

tki program przeprowadził dr Różański.

Zyczenia diakonom złożyli: wiceprezesa Helena Szymanowicz z ramienia ZNP, ks. proboszcz Gienko, sekretarka K.P.A. i prezesa 2 Okręgu Sokolstwa Jadwiga Bielańska, red. Jan Krawiec, Jerzy Miklaszewski, Komendant 90 Placówki SWAP.

Miklaszewski wręczył obu diakonom stulecie jako upominki od SWAP.

W imieniu nowowyświęconych diakonów przemawiał Stefan Stańczyk, dziękując rodzinom i przyjaciołom za udział w tym przyjęciu oraz deklarując, że obaj diakoni będą ofiarnie pracowali dla potrzeb duchowych parafii i w szerszym ujęciu dla całego społeczeństwa polonijnego.

W czasie programu przedstawione zostały rodziny obu diakonów oraz najbliżsi przyjaciele, m.in. Józefa Rzewska, bibliotekarka ZNP (z domu Różańska), komisarz 13 Okręgu ZPRK Józef Sikora, Sabina Logisz z ZPRK, Romuald Bilek, przyjaciel diakona Stańczaka z okresu działań wojennych 2 Korpusu oraz przyjaciel diakona Różańskiego z pracy społecznej na terenie Chicago.

Polonijni Diakoni

Według listy nazwisk, opublikowanych przez tygodnik archidiecezjany "Chicago Catholic", grupa polonijnych diakonów, którzy zostali wyświęceni w ub. niedzielę, jest liczna. Są to diakoni następujący:

Thomas Gorski z par. St. Hubert, Michael Karnoski z par. St. Louis de Montfort, Zygfryd Oborski z par. Sw. Stanisława BM., Leonard Olszak z par. St. Mary, Edward Różański z par. Sw. Jacka, Stefan Stańczyk z par. Sw. Jacka, Mitchell Szady z par. Sw. Stanisława BM i John Tobolski z par. St. Daniel the Prophet.

Dialog Przy Murze

Przy murze berlińskim spotykają się dwaj żołnierze z Ochrony Pogranicza. Jeden z nich pyta drugiego: — Co ty właściwie myślisz o naszym rządzie? — Hm, to samo co i ty. — W takim razie muszę cię aresztować.

Skargi Na TV

Od stycznia do września włącznie tego roku Federal Communications Commission otrzymała 73,523 skarg na programy telewizyjne. Podnoszone zarzuty dotyczą głównie "obrzydlowości" na tle seksualnym.

Ale zdumiewa, na co zwraca uwagę U.S. Washington Letter, że FCC nie wiele przeciwdziała temu, gdyż ta federalna agencja kontrolna zajmuje stanowisko jakby "umykania rąk."

Wiadomości z Indiana

Wieczera Wigilijna Chóru Chopina z Gary

Chór Chopina w Gary wprowadził do tradycji obchody Wieczery Wigilijnej z czasów króla Kazimierza Wielkiego w Polsce. Przedstawienie w barwnych strojach narodowych z tych czasów przedstawi Chór Chopina w sobotę, 22-go grudnia, w sali Ojców Salwatorianów, 5755 Pennsylvania ul. w Merrillville, Ind. Początek o 6:00 wieczorem.

Program obejmuje przedstawienie i kolację. Cena biletu od osoby \$10. Chór zaprasza szeroki ogół Polonii do udziału w tej świątecznej, a bardzo interesującej imprezie.

Po rezerwacji i bilety prosimy dzwonić: Lillian Pesdan — tel. 769-2118, Ojcowie Salwatorianie 884-0714 oraz Mitchell Tukaj 769-3156 albo Steve Tokarski, przewod. 884-1195. Rezerwacja biletów i stolików jest wymagana. Mitchell Tukaj, koresp., adw. Steve Tokarski, przewodniczący całości, Lillian Pesdan, prezesa.



FRANK J. BISHOP z dzielnicy Brighton Park wyraził podziękowanie w imieniu mieszkańców biskupowi L. Abramowiczowi za zorganizowanie wizyty Papieża Jana Pawła II w parafii Pięciu Braci Męczenników.

Apel TKN o Pomoc

Dotarł na Zachód apel Towarzystwa Kursów Naukowych w Warszawie z końca listopada z prośbą o pomoc. Jak już podawaliśmy wielokrotnie TKN prowadzi "Latające Uniwersytety", które są szczególnie prześladowane przez władze bezpieczeństwa PRL.

Towarzystwo Kursów Naukowych stanęło w obliczu nowej fali represji o rosnącej z dnia na dzień skali. Po szykanach, grzywnach pieniężnych, nasyłaniu bojówek na zajęcia, atak przemocy fizycznej — działania TKN stały się w ostatnich tygodniach przedmiotem systematycznych i ostrych represji, które dotykają wykładowców, słuchaczy, właścicieli mieszkań, gdzie odbywają się zajęcia. Działalność dydaktyczna Towarzystwa została uniemożliwiona przez policję. Wielogodzinne przetrzymywanie, rewizje, grzywny pieniężne, nawet akty brutalności spadają na wykładowców i członków TKN.

W tej sytuacji zwracamy się z gorącym apelem do wszystkich środowisk w naszym kraju o poparcie naszych wysiłków i obronę egzystencji TKN. Apelujemy zwłaszcza do polskich środowisk naukowych i uniwersyteckich, do twórców i działaczy kultury, do nauczycieli, aby nie akceptowali swym milczeniem panowania przemocy i represji nad życiem umysłowym — edukacją młodego pokolenia.

Zwracamy się do Polaków poza granicami kraju.

Działania TKN spotykały się do tej pory ze zrozumieniem w polskich

środowiskach zagranicznych. Liczymy dalej na poparcie dla naszych spraw w przekonaniu, że służą one żywotnym interesom kultury narodowej, której przyszłość zależy od stopnia poszanowania wolności myśli i sumienia w naszym wspólnym kraju. Zwracamy się także do opinii międzynarodowej, do ludzi nauki i kultury na całym świecie.

W sytuacji, w jakiej znalazło się Towarzystwo Kursów Naukowych, liczymy na moralne poparcie i solidarność wobec naszych działań, na potępienie prześladowań, jakich jesteśmy przedmiotem, na publiczną obronę gwałconej swobody myślenia i nauczania. Tyle tekst apelu Towarzystwa Kursów Naukowych. Apel ten znalazł już poparcie bardzo wybitnych intelektualistów zachodnich. Sześćdziesięciu kilku uczonych i pisarzy, wśród nich trzech laureatów nagród Nobla, założyli Międzynarodowy Komitet Pomocy dla Wolnej Nauki w Polsce. I ten Komitet ze swej strony zaapelował o poparcie i solidarność do środowisk intelektualnych na całym świecie, oświadczając, że Uniwersytet Latający stanowi jedną z form toczącej się w Polsce od lat walki o utrzymanie niezależnego życia intelektualnego, wolnego od cenzury i nie poddanego presji politycznej. Tekst apelu odczytał na konferencji prasowej w Londynie jeden z inicjatorów Międzynarodowego Komitetu — profesor Leszek Kołakowski, pracujący obecnie na Uniwersytecie w Oksfordzie.

Rzeczywisty Postęp

Jerozolima (UPI) — Emisariusz amerykański Sol Linowitz, który zakończył swoją pierwszą misję na Bliskim Wschodzie powiedział, że w rokowaniach na temat autonomii palestyńskiej osiągnięto "pewien rzeczywisty postęp" i dodał, że podjęcie do tej sprawy zarówno Izraela jak i Egiptu działało nań krzepiąco.

Prośba o Łaskę Odrzucona

Durham, N.C. (UPI) — Obrońca 24-letniego mordercy Josepha Carl Shaw odwoływał się wczoraj do federalnego sądu apelacyjnego, który odrzucił jego prośbę o wstrzymanie egzekucji.

Jeśli Sąd Najwyższy U.S. nie przychylił się do jego wniosku egzekucja Shawa odbędzie się dzisiaj po południu.

"Dzień Narciarza"

Komitet Budowy Domu Polskiego organizuje kolejny "Dzień Narciarza," 20 stycznia w godzinach 9:00 rano do 11:00 wieczorem, w Lost Valley Ski Area, przy Hwy. 12, 3 mile na północ od Fox Lake.

Zapraszamy narciarzy z rodzinami i znajomymi. Do dyspozycji gości są: sala gier, przytulne kominki, bary, sale jadalne, pomieszczenia rekreacyjne dla dorosłych i dzieci, zamknięte schowki. Zawodowi instruktorzy narciarscy będą uczyć początkujących i zaawansowanych w godzinach: 10:30-11:00 rano, oraz 3:00-4:00 po poł. Narciarze mają do dyspozycji wyciągi krzesłowe i linowe.

O godz 1:00 po poł. odbędą się zawody narciarskie z nagrodami.

W wypadku niesprzyjającej pogody bilety będą ważne na dowolny dzień w bieżącym sezonie po porozumieniu się z Lost Valley Ski Area. Tel. (312) 587-1400.

Ceny: całodzienny bilet na wyciągi — \$6.00. Wypożyczenie kompletnej sprzętu narciarskiego \$3.50.

W sprawie biletów telefonować do J. D. Samborski, (312) 299-3931, Mr. A. Muller, (312) 991-0535, lub (312) 685-8300. Bezpośrednio można kupić bilety w Pol. Szkole im. Emilii Plater, Mt. Prospect.

Przewodniczący Komitetu: Jan i Danuta Samborski.

Henryk Sienkiewicz

Pan Wołodyjowski

146

(Ciąg Dalszy)

Sułtan, przybywszy do obozu pod koniec kwietnia, nie od razu w pochód wyruszył. Czekał przeszło miesiąc, żeby wody obeschły; tymczasem wojsko ćwiczyło, do obozowego życia je wzywczajał, rządził, posłów przyjmował i roki pod purpurowym baldachimem odprawiał. Cudna jak sen pierwsza małżonka, Kasseka, towarzyszyła mu na wyprawę, a z nią szedł również do rajskiego snu podobny dwór.

Złożony wóz wioził panią pod namiotem z purpurowego tyftku, za nim szły inne wozy i białe syryjskie wielbłądy, także purpurą kryte, juki niosące. Hurysy i bajadery śpiewały jej pieśni przez drogę. Słodkie tony cichych instrumentów odzywały się natychmiast, gdy zmęczona drogą, przymykała jedwabiste zasłony swych oczu — i kołysały ją do snu. W czasie znoju dziennego powiewały nad nią wachlarze z piór strusich i pawich; wschodnie bezcenne wonie płonęły w indyjskich czarach przed jej namiotami.

Towarzyszyły jej wszystkie skarby, cuda i bogactwa, na jakie tylko Wschód i potęga sultańska zdobyć się mogły.

Hurysy, bajadery, czarni rzezańce, służebne, do aniołów podobne pachołeta, syryjskie wielbłądy, konie z pustyni Arabii, słowem, cały orszak połykskiwał od bisiorów, lam, złotogłowiów, lśnił się jak tęcza od diamentów, rubinów, szmaragdów i szafirów. Padały przed nim na twarz narody nie śmiąc spojrzeć w to oblicze, do którego jeden tylko padyszach miał prawo — i zdawał się ów orszak albo nadziemskim wizerunkiem, albo rzeczywistością przez samego Allacha ze świata tych widzeń i senniejszej ułudy na ziemię przeniesioną.

Lecz słońce grzało coraz silniej i nadeszły nareszcie dni znojne. Więc pewnego wieczora zaciągnięto chorągiew na wysoki maszt przed sultańskim namiotem i wystrzał z działa zwiastował wojskom i ludom, iż pochód do Lechistanu się rozpoczyna. Zahuczał wielki święty bęben, huknęły wszystkie inne, ozwały się przeraźliwymi głosami piszczałki, zawyli pobożni półnady derwisze i rzeka ludzka ruszyła pod noc, dla uniknięcia słonecznego skwaru.

Ale samo wojsko miało dopiero w kilka godzin od ogłoszenia pierwszego hasła wyruszyć. Najpierw poszedł tabor, poszli ci baszowie, którzy spyżę dla wojska obmyślali, poszły legie całe rzemieślników, którzy mieli rozpiąć namioty, poszły stada już to juczne, już na rzeź przeznaczone. Pochód miał trwać sześć godzin i tej nocy, i następnych, a zaś odbywać się w takim porządku, aby żołnierz przyszedłszy na postój zastał zawsze posiłek i spoczynek zapewniony.

Gdy wreszcie nadszedł czas ruszyć i na wojsko, sułtan wyjechał na wzgórze, aby całą swą potęgę okiem objąć i widokiem jej się nacieszyć. Był z nim wezyr i ulemowie, i młody kajmakan, Kara Mustafa, "wschodzące słońce wojny," i straż z kompani "polachskiej" piechoty złożona. Noc była pogodna i widna; księżyc świecił bardzo jasno — i mógłby sułtan objąć okiem wszystkie swoje zastępy, gdyby nie to, że żadne oko ludzkie nie zdołałoby ich naraz ogarnąć, bo rozciągniętszy się w pochodzie, choć idąc dość ciasno, kilka mil zajmowały.

Jednakże radował się w sercu i przesuując wonne, z sandałowego drzewa paciorki różańca, wznosił oczy ku niebu w podzięce Allahowi, iż go panem tylu wojsk i tylu ludów uczynił.

Nagle, gdy już czoło taboru zasunęło się w dal prawie zupełnie, przerwał modlitwę i zwróciwszy się do młodego kajmakan Kara Mustafy, rzekł:

— Przepomniałem, kto idzie w przedniej straży? — Światłości rajska! — odrzekł Kara Mustafa — w przedniej straży idą Lipkowie i Czeremisy, a wiedzie ich twój pies, Azja syn Tuhaj-beja...

ROZDZIAŁ XLVI

Azja Tuhaj-bejowicz po długim postojem na kuczunkauryjskim błoniu rzeczywistie ruszył z Lipkami na czele pochody wszystkich wojsk tureckich ku granicom Rzeczypospolitej.

Po ciężkiej porażce, jaką z dzielnej ręki Basi poniosły jego zamiary i jego osoba, pomyślna gwiazda zdawała się mu znów świecić. Naprzód wyzdrowiał. Uroda jego była wprawdzie raz na zawsze zniszczona: jedno oko wypłynęło mu zupełnie, nos był zmiażdżony, a twarz jego, niegdyś do sokolej głowy podobna, stała się potworna i straszna. Ale właśnie ów postrach, jakim przejmowała ludzi, czynił mu jeszcze większy mir między dzikimi dobrużdzkami Tatary. Przybycie jego miało wielki rozgłos w całym obozie, a czyni jego w opowiadaniu ludzkim rosły i olbrzymiały.

Mówiono, że przywiódł wszystkich Lipków i Czeremisów w sultańską służbę; że podszedł Lachów, jak nikt nigdy nie podszedł; że popalił wszystkie miasta na dniestrzańskim szlaku, wyciął ich żałogi i wziął łupy znamienite. Ci, którzy mieli dopiero iść do Lechistanu; ci, którzy nadciągnawszy z dalekich kątów Wschodu nie zaznali dotąd "lackiego" oręza; ci, którym serca były niespokojnie na myśl, że wkrótce przyjdzie im stanąć oko w oko strasznej jeździe niewiernych — widzieli w młodym Azji wojownika, który już "Lachom" stawił czoło, który się ich nie uląkł, owszem, zwyciężył ich i uczynił szczęśliwy wojny początek.

Widok "bagadyra" napełniał po prostu serca otuchą; że zaś Azja był synem straszego Tuhaj-beja, którego imię grzmiało na całym Wschodzie, więc tym bardziej zwracały się nań wszystkie oczy.

— Lachy go chowali — mówiono — ale on syn lwa: pokąsał ich i wrócił na służbę padeszacha.

Sam wezyr zapragnął go widzieć, a "wschodzące słońce wojny," młody kajmakan Kara Mustafa, rozkochany w sławie wojennej i dzikich wojownikach, pokochał go. Obaj pilnie wypytawali go o Rzeczypospolitą, hetmana, wojska, Kamieniec i radowali się z jego odpowiedzi, widząc z nich, że wojna będzie łatwą, że sułtanowi zwycięstwo, Lachom klęskę, im zaś obum miano gżahich, to jest zdobywców, przynieść musi.

(Ciąg Dalszy Nastąpi)

Zdzisław Sikora — Grafik

Z przyjemnością możemy odnotować nazwisko zdolnego, wybijającego się grafika Zdzisława Sikory, artysty polskiego pochodzenia.

Zdzisław Sikora jest absolwentem Uniwersytetu Wisconsin gdzie otrzy-



mał stopień "master of fine arts" i w roku 1978 uzyskał stopień "bachelor's" w dziale plastyki i grafiki artystycznej wydziału Architektury i Sztuki Uniwersytecie Illinois at Chicago Circle.

Jego prace znajdują się w wielu uczelniach artystycznych na terenie Stanów. Jest laureatem nagród Bradley National Print i Dulin National Print. Obecnie Zdzisław Sikora jest wykładowcą grafiki i historii sztuk pięknych w Kolegium Wesleyan w Macon, Georgia.

Popieracie tych, którzy ogłaszają się w "Dzienniku Związkowym".

POLSKI WARSZTAT NAPRAWY AUT

Wszelkie reperacje. Kompletne malowanie.
NORTH STATE AUTO REBUILDERS
446 W. North Ave./Ryszard Wieczarek
"Towing Service" — 24 godziny. 227-4600

Side-Rippled Wrap Printed Pattern



4852
SIZES 8-18

by Anne Adams

Very, very, VERY becoming! It wraps all the way across, then ripples down to a curved hem. Note news of gathered shoulders, drama of dolman sleeves.

Printed Pattern 4852. Misses Sizes 8, 10, 12, 14, 16, 18. Size 12 (bust 34) takes 2 7/8 yards 60-inch fabric.

\$1.50 for each pattern. Add 40¢ for each pattern for first-class airmail and handling. Send to:

Anne Adams, Dept. 10, Polish Daily Zgoda, 243 W. 17th St., New York, NY 10011.

Print NAME, ADDRESS, ZIP, SIZE and STYLE NUMBER.

Clothing costs are going up, up, up! Save \$\$\$, update your wardrobe with our NEW FALL-WINTER PATTERN CATALOG. Over 100 styles plus free \$1.50 pattern coupon. Catalog, \$1.127—Afghans 'n' Doolies.....\$1.50
129—Quick/Easy Transfers.....\$1.50
130—Sweaters—Sizes 38-56.....\$1.50
131—Add a Block Quilts.....\$1.50

IDEALNY PODAREK
NA GWIAZDKĘ

ALBUM

PAMIĄTKOWY

"PODRÓŻ JEDNOŚCI I NADZIEI
JAN PAWEŁ II W POLSCE"

Album jest bogato ilustrowany i zawiera obszernie fragmenty wszystkich homilii i przemówień, ogłoszonych przez Ojca św. w Polsce.

Cena \$8.50
z opłaconą pocztą

Zamówienie proszę kierować

DZIENNIK ZWIĄZKOWY

6100 N. Cicero Ave., Chicago, Ill. 60646

Za zaliczeniem pocztowym

(C.O.D) nie wysyłamy

Z Posiedzenia Zarządu Centralnego ZNP

Dokończenie

Dalsze Sprawozdania

Po przyjęciu sprawozdania prezesa ZNP Alojzego Mazewskiego, sprawozdania składali: wiceprezesa Helena Szymanowicz, wiceprezes Józefa H. Gajda, sekretarz Władysława Kubiak, skarbnik Edward J. Moskal, dyrektorzy i dyrektorki: Janina Kozmor, Adela Nahornek, Mieczysław Odrobina, Jan Radzyński, Helena Orawiec, Florentyna Wiatrowska, Tadeusz Radosz, Mieczysław Jegliński, Emil Kolasa i Henryk Burke; lekarz naczelny dr L. A. Sadlek, szef biura asekuracyjnego Tadeusz Jasiorowski, rzecznik mec. Czesław Rawski, kontroler Władysław Prosniewski, dyr. bratniej działalności Antoni Piwowarczyk, dyrektor biura sprzedaży ubezpieczeń Frank Spula i dyrektor łączności społecznej Edward Dziewulski, który między innymi zorganizował udane przyjęcie dla środków masowej informacji, które odbyło się w przeddzień posiedzenia Zarządu.

Stan Członkostwa

Sekr. Władysława Kubiak podała do wiadomości, że w dniu 31 października ZNP liczył w dziale pełnoletnich 265,824 certyfikaty na sumę ubezpieczenia \$338,476,180, w dziale małoletnich 34,775 certyfikatów na sumę ubezpieczenia \$56,538,626.

Sprawozdanie Działu Wypłat Pośmiertnego

W okresie od 1-go września do 30-go listopada 1979 roku wpłynęło 973 wniosków o wypłatę pośmiertnego.

W tym czasie załatwiono 1060 spraw, wypłacając spadkobiercom sumę \$1,055,223.64.

Ze względu na niekompletność dokumentów i małość spadkobierców pozostawiono do dalszego załatwienia 78 spraw.

Przeciętny wiek zmarłych mężczyzn wynosił 68.22.

Przeciętny wiek zmarłych kobiet wynosił 74.57.

Władysława Kubiak Sekretarz ZNP

Sprawozdanie Skarbnika
W kasie było dnia 31 sierpnia 1979 1020,447.13
Wpłynęło od 1 września do 31 października;
Ze sprzedaży bondów inwestycyjn.: 415,338.00
Inne: 3,829,850.86

4,245,188.86
5,265,635.99

Wypłacono od 1 września do 31 października 1979:

Pośmiertne: 677,400.76

Zakup bondów inwestycyjn.: 615,488.00

Inne: 2,665,835.64

Razem 3,958,724.40

Saldo: 1,306,911.59

Edward J. Moskal
Skarbnik ZNP

Sprawozdanie Szefa Asekuracji ZNP i Lekarza Naczelnego ZNP

Od 26-go września do 6-go grudnia b.r. otrzymano 987 nowych aplikacji na ogólną sumę ubezpieczenia \$3,791,459.00. Podań pełnoletnich było 502, a małoletnich 485. Zatwierdzono 1295 aplikacji na ubezpieczenie i wydano certyfikaty dla członków pełnoletnich i małoletnich na ogólną sumę \$4,679,286.00. W tej liczbie 1067 było nowych członków, zaś 34 podwyższyło sumę ubezpieczenia i 194 członków otrzymało przepisane certyfikaty.

Przeciętna suma asekuracji w certyfikacie nowego członka pełnoletniego wynosiła w tym czasie \$5,151.00, a członka małoletniego \$2,485.00.

W okresie sprawozdawczym wstrzymano 38 aplikacji z powodu różnych braków. Pewne aplikacje zostały odesłane organizatorom lub sekretarzom Grup do uzupełnienia, zaś w innych wypadkach pisano listy z prośbą o wyjaśnienie pewnych nieścisłości i podanie potrzebnych informacji.

Na 987 nowych podań pełnoletnich i małoletnich przeprowadzono inwestycje 80 aplikantów, co stanowi 7.9% otrzymanych aplikacji.

Od 1-go marca 1973 wydano 3178 certyfikatów "Executive Whole Life" na ogólną sumę ubezpieczenia \$40,166,384.00. Przeciętna suma ubezpieczenia wynosiła \$12,638.00.

Do dnia obecnego wydano 2811 certyfikatów małoletnich z jednorazową opłatą \$160.00. Opłaty od ogólnej sumy ubezpieczenia według tego planu (518) wynoszą \$321,760.00. Pierwszy certyfikat według tego planu wydano z końcem stycznia, 1973 i od tego czasu było tylko dwa wypadki śmierci na sumę \$4,800.00.

Od dnia 12-go października, 1976 do 6-go grudnia, 1979 wydano 3683 certyfikaty Centennial (Plan 540) na ogólną sumę \$6,247,759.00 według terminowego ubezpieczenia na 4 lata z jednorazową opłatą wynoszącą \$145,888.00. Ogółem 2751 członków, czyli 74.7% ubezpieczonych według tego planu liczy poniżej lat 50, a 932 — czyli 25.3%, powyżej lat 50. Dwudziestu członków ubezpieczonych według tego planu zmarło do tego czasu — jeden z powodu wypadku.

W dodatku do zwykłych obowiązków biuro asekuracyjne stale udziela informacji i wyjaśnień w różnych sprawach asekuracyjnych i certyfikatów.

Tadeusz Jasiorowski
Szef Asekuracji ZNP
Dr. L. A. Sadlek,
Lekarz Naczelny ZNP

Sprawozdanie Wydziału Oświaty

Wydział Oświaty polecił a Zarząd zatwierdził zapomogi dla szkół języka polskiego przy dwóch grupach ZNP.

Przyjęto nowe reguły stypendialne dla studentów uczęszczających do "Colleges" poza szkołą związkową które obowiązują jak następuje:

Postanowiono udzielić stypendium w sumie nie przekraczającej \$1000 wypłacalną przez okres 4 lat po \$250 rocznie — uzasadnienie potrzeba finansowa i musi należeć do ZNP przynajmniej 5 lat.

Na studia "Graduate Study" stypendie nie będą udzielane.

Bezpłatne pożyczki dla studentów należących do ZNP — mogą otrzymać po \$200 w 3 i 4 roku "College" i muszą należeć do ZNP przynajmniej 3 lata.

Na prowadzenie szkół języka polskiego udzielić jednorazową roczną zapomogę: Grupom — \$225, a Gminom — \$250.

Helena Szymanowicz, przewodn.; Janina Kozmor, Alicja Nahornek, Florentyna Wiatrowska, Mieczysław Jegliński.

Sprawozdanie Komitetu Rozwoju

Komitet polecił a Zarząd zatwierdził wydanie 583 nowych certyfikatów na ogólną sumę \$2,040,298.00 ubezpieczenia jako wynik pracy w miesiącu październiku 1979 r. Na Wydział Pełnoletnich przypada 294 certyfikatów na sumę \$1,341,962.00, a na Wydział Małoletnich 289 certyfikatów na sumę \$668,336.00 ubezpieczenia.

Do Biura Działu Rozwoju nadeszło w październiku 1979 r. 589 aplikacji na sumę \$2,240,497.00 ubezpieczenia. Na Wydział Pełnoletnich przypada 281 aplikacji na sumę \$1,535,274.00, a na Wydział Małoletnich 271 aplikacji na sumę \$646,240.00, przepisanych certyfikatów 37 na sumę ubezpieczenia \$58,983.00.

Postanowiono wydać 505 nowych certyfikatów na ogólną sumę \$1,544,651.00 ubezpieczenia jako wynik pracy w miesiącu listopadzie 1979 r. Na Wydział Pełnoletnich przypada 281 certyfikatów na sumę \$1,021,851.00, a na Wydział Małoletnich 224 certyfikatów na sumę \$522,800.00 ubezpieczenia.

Do Biura Działu Rozwoju nadeszło w listopadzie 1979 r. 445 aplikacji na sumę \$1,433,368.00 ubezpieczenia. Na Wydział Pełnoletnich przypada 219 aplikacji na sumę \$884,757.00, a na Wydział Małoletnich 186 aplikacji na sumę \$473,350.00, przepisanych certyfikatów 40 na sumę ubezpieczenia \$74,561.00.

Poza tym zatwierdzono nominację kilku nowych przedstawicieli sprzedaży ubezpieczeń na niepełny czas oraz umieszczenie platinnych życzeń w polonijnych czasopiśmie, programach radiowych i telewizyjnych. Do Komitetu Rozwoju należy cały Zarząd ZNP.

Sprawozdanie Komitetu Sportu i Młodzieży

Komitet polecił a Zarząd zatwierdził przyznanie zapomóg zespołom tanecznym w dwudziestu ośmiu grupach, ośmiu gminach i jednym okręgu; chórom w ośmiu grupach, sześciu gminach i jednym okręgu; drużynom doboszy i trębaczy w jednej grupie i jednej gminie.

Podano do wiadomości, że obchód stulecia ZNP w Kolegium Związkowym odbędzie się w dniach 27, 28 i 29 czerwca 1980 r. Z tej okazji odbędzie się zawody piłki nożnej (soccer) i "soft ball".

Trzytygodniowy kurs instruktorski odbędzie się w okresie od 30 czerwca do 19 listopada 1980 r. w Kolegium Związkowym w Cambridge Springs, Pa.

Turniej kręglarski mężczyzn odbędzie się w dniach 26 i 27 kwietnia w Red Carpet Bowling Centers, 5727 S. 27th St., w Milwaukee, Wis.

Turniej kręglarski kobiet odbędzie

się w tym samym czasie w West Lanes, 7505 W. Oklahoma Ave., w Milwaukee Wisc.

Turniej golfowy odbędzie się w dniach 15 i 16 sierpnia w Shorewood Country Club w Dunkirk, N.Y.

Joseph H. Gajda, przew.; Helena Orawiec, Jan Radzyński, Florence Wiatrowski, Ted Radosz.

Sprawozdanie Komitetu Wsparć

Odnowiono automatycznie wsparcie dla 331 członków — 332 cert.) na sumę \$5,162.26.

Udzielono po raz pierwszy wsparcia dla 94 członków (95 cert.) w tym 33 członków 85-letnich, na sumę \$1,238.87. Razem \$6,401.13.

W miesiącu wrześniu i październiku zmarło 88 członków, którzy pobierali zapomogę z Funduszu Starców na ogólną sumę (roczne opłaty) \$1,283.37, z tego skreślono nie wykonywanych kredytów na sumę \$706.32. Wydano \$5,694.81.

Razem zmarło w okresie sprawozdawczym (od 1-go czerwca 1979 r.) 197 członków; opłacanych przez Fundusz Starców.

Mieczysław Odrobina, przewodn.; Mieczysław Jegliński i Helena Orawiec, członkowie Kom.

Inny Sprawy

Cenzor ZNP Hilary Czaplicki podał do wiadomości program obchodów stulecia ZNP w kolebce organizacji w Filadelfii w lutym 1980 r., a wicecenzor Leopold Ciastoń mówił o przygotowaniach do obchodu stulecia ZNP w Detroit i apelował o datki dla Kolegium Związkowego w Cambridge Springs, Pa.

Przyjemnym momentem było wręczenie dyrektorowi sprzedaży ubezpieczeń F. Spula dyplomu "Fellow, Life Management Institute" nadanego mu za ukończenie studiów w dziedzinie ubezpieczeń na życie przez "Life Office Management Association".

Po zebraniu dyrektorki i dyrektorzy, którzy nie odlatywali natychmiast do swoich domów, wzięli udział w przyjemnym przyjęciu wigilijnym dla pracowników i pracowniczek ZNP oraz Wydawnictw Związkowych, które odbyło się w sali Moskala.

Choroby Wielkich Tego Świata

W Paryżu ukazała się książka dwóch lekarzy francuskich, Pierre Accoce i Pierre Rentchnick ("Ręcznik" po prostu) o chorobach wielkich tego świata. Autorzy opisują obszernie opłakany stan Roosevelta, gdy przebywał do Jałty; cera przeczczysta i szara, głos osłabiony, na noszach, twarz jakby zabetonowana na wszystkie. Poliomyelitis, która go dotknęła o 25 lat wcześniej, przyprawiła Roosevelta o zawal serca już w sierpniu 1944 r., na pół roku przed Jałtą. Za nim siedzi Harry Hopkins, jego "szara eminencja," już dotknięty rakiem na który miał umrzeć w kilka miesięcy po Rooseveltce.

Z książki Lorda Morana, lekarza Churchilla, autorzy wydobyli szczegółły o stanie zdrowia Churchilla za jego drugiego premierostwa (1951-55). Novum stanowią rewelacje o syfilisie, który męczył gen. Gamelin, francuskiego naczelnego wodza w 1939 roku, już od r. 1930. Ten syfilis był nie do uleczenia przed wynalezieniem antybiotyków. Tej to chorobie autorzy przypisują zupełną pasywność gen. Gamelin w czasie kampanii wrześniowej, a później klęskę Francji w r. 1940. Recenzentka "Le Monde" robi

Troska o Zabytki

W Polsce znajduje się kilkadziesiąt tysięcy zabytków architektury, w tym wiele cennych zespołów starożytnych, zabudowań fabrycznych, budowli sakralnych, pałaców, dworów, miasteczek i wsi o starej zabudowie drewnianej.

Na miliony sztuk szacuje się zabytki ruchome, a więc obrazy, rzeźby, meble, artystyczne wyroby rzemieślnicze itp. Jest to nie dające się oszacować ogromne bogactwo polskiej kultury narodowej, spuścizna dalszych i bliższych epok dziejów.

Problemom ochrony zabytków poświęcone były ostatnio obrady sejmowej Komisji Kultury i Sztuki.

Jak wynika z przedstawionych dokumentów oraz z przebiegu dyskusji, rejestr polskich zabytków stale rośnie, bowiem zalicza się już do nich niektóre charakterystyczne obiekty budownictwa z początku obecnego wieku. Jednocześnie, wskutek braku właściwej opieki, szereg zabytków budownictwa, zwłaszcza drewnianego, ginie bezpowrotnie.

Odnowa Krakowa i Zamościa to aktualnie największe przedsięwzięcia w zakresie przywracania dawnej świetności bezcennym zespołom starożytnym. Postępują też prace rewolucyjne w niektórych innych zabytkowych miastach.

Przeprowadzenie do końca rejestracji zabytków oraz ich dokumentacji, szkolenie kadr konserwatorskich i szerzenie wiedzy o wykorzystaniu rzemiosła do rewolucji obiektów — to niektóre inne problemy omawiane w czasie dyskusji.

Autobus Na Torze

Budapeszt. (UPI) — Na południu Węgier autobus znalazł się na przejeździe kolejowym w chwili nadjeżdżania pociągu. W zderzeniu 11 osób zostało zabitych, 6 poważnie rannych, a 22 odniosło lżejsze rany. Kierowca autobusu został aresztowany. Przypuszcza się, że w gęstej mgłę nie zauważył opuszczonej bariery na przejeździe i migających świateł stopowych.

autorom gwałtowne zarzuty z powodu przypisywania syfilisa Mussoliniemu, "psycho-neurozy" Nixonowi, "psychozy maniako-depresyjnej" Chruszczowowi, a najbardziej protestuje przeciw rozdzielowi o chorobie Pompidou."

Autorom chodzi o sprawę metod leczniczych, zastosowanych błędnie ich zdaniem, panu Pompidou; chodzi im o kortizon, który rzekomo wywołał infekcję i spowodował zgon prezydenta; w ten sposób Pompidou padł fiasko środków leczniczych a nie samej choroby, nazywanej przez jednych chorobą Kahlera, przez innych chorobą Wandenstraewa. Obie te choroby, niesłychanie rzadkie są wariantami raka kości paucyjowej.

Ważniejszy jest spór zasadniczy. Autorzy książki żądają by dane o zdrowiu polityków czy wojskowych, zajmujących najwyższe stanowisko, były publikowane za ich życia, a w każdym razie po ich zgonie. Problemy zdrowia najwyższych dostojników powinny być całkowicie wyświecone i podane do wiadomości publicznej; w niejednym wypadku te dane mogły wiele nieszczęść wyjaśnić.

(WAZ)

Przepowiednie Na Lata 80-te

Cincinnati (UPI) — Jak będziemy żyli w latach osiemdziesiątych? Grupa wykładowców z uniwersytetu stanowego w Cincinnati odpowiada na to pytanie na podstawie opinii zebranych wśród swoich kolegów.

Samochody będą niemal całkowicie kontrolowane przez komputery, prawie każdy będzie posiadał kieszonkowy telefon tranzystorowy a w prasie ukaza się doniesienia o terrorystach korzystających po raz pierwszy z broni nuklearnej. W lokalach rozrywkowych nadal będzie królowała muzyka dyskotekowa.

Około 1989 kierowca będzie martwił się jedynie o wybór drogi, całą resztę, jak czas, zużycie paliwa i jego skład, karburator i inne czynności będą "dogładane" przez komputer samochodu, co według profesora inżynierii elektrycznej doprowadzi do usprawnienia młaz i zmniejszenia zanieczyszczenia powietrza.

Profesor katedry muzycznej utrzymuje, że muzyka dyskotekowa stanie się nową "subkulturą" obejmującą również średnie klasy. Dojdzie do wzrostu popularności "country music," młodzi ponownie zainteresują się muzyką jazzową. Tradycyjne obiady rodzinne będą należały do przeszłości a żywność nie będzie kategoryzowana jak dotychczas na śniadaniową, obiadową czy "międzyposiłkową."

Coraz powszechniejsza stanie się praca zarobkowa zamężnych kobiet. Więcej przedstawicieli płci pięknej zdecyduje się na samotne życie, a te, które wyjdą za mąż będą dążyły do ograniczenia potomstwa lub nie będą miały go wcale.

Międzynarodowy terroryzm wzrośnie, będziemy świadkami mordów i bombardowań na tle politycznym. Terrorysty zaczną stosować broń nuklearną.

Z Życia Organizacyjnego Z.N.P.

Kalendarz Zebrań Towarzystw i Grup Przy Gminie 123-ej ZNP

Gmina 123 ZNP w każdy pierwszy poniedziałek miesiąca, w nowej sali Rainbow Gardens, przy 1425 W. 51 ul., gdzie właścicielami są bracia Łączkowskcy.

Tow. Promień Nadziei, Gr. 1248-ej ZNP, w drugi czwartek każdego miesiąca, o godz. 7:30 wiecz., w sali Łączkowskich, przy 1425 W. 51 ul.

Kółko im. Kaz. Brodzińskiego, Gr. 962 ZNP, w sali Łączkowskich, pnr. 1425 W. 51 ul., druga niedziela każdego miesiąca, o godz. 1:30.

Tow. Tysiąc Walecznych, Grupa 1378 ZNP, w każdą drugą środę miesiąca, o godz. 7 wiecz., w Cornell Park, róg 50 i S. Wood.

Tow. Gwiazda Zwycięstwo, Gr. 1165 ZNP, w każdą czwartą niedzielę, o godz. 2 po poł., w sali East End Administration Building, Sherman Parku, blisko 52-ej i Throop.

Tow. Huzarów Polskich, Grupa 1860 ZNP, w sali Sw. Jena Bożego, o godz. 1:30 po poł., w każdą drugą niedzielę miesiąca.

Tow. Dzwon Wolności, Gr. 3212 ZNP, w każdą pierwszą niedzielę, o godz. 3-ej po poł., w sali Columbia Hall, przy 48-ej i Paulina ul.

Tow. Kosyńców im. Tadeusza Kościuszkę, Grupa 1192 ZNP, w każdą trzecią niedzielę, o godz. 2 po poł., w sali Rainbow Gardens, 1425 W. 51 ul.

Wybory i Instalacja w Grupie 1810 ZNP

W niedzielę, 13 stycznia 1980 r. w sali Klubu Sportowego Syrena w East Chicago, Ind. przy ulicy W. 151st Nr 602, o godzinie 2 po południu odbędą się wybory nowych władz Grupy na rok 1980. Sekretarz finansowy będzie odbierał wpłaty assesmentów już od godziny 12 w poł.

Zarząd Grupy apeluje do członków o liczne i punktualne przybycie na zebranie, dla wysłuchania sprawozdań urzędników z ich działalności w roku minionym, szczególnie finansowego i zaleceń Komisji Rewizyjnej, oraz omawiania działalności na rok 1980.

Zaraz po wybraniu nowych władz nastąpi ich zainstalowanie, które przeprowadzi komisarz Okr. 15 ZNP Tadeusz Wachel i stosownie do uroczystości zainstalowania przemówi na tematy aktualne, znaczenia dla Polonii pracy Grupy w ramach Związku Narodowego Polskiego.

Powiadamy też Polonię naszego rejonu, że letnia impreza piknikowa Grupy odbędzie się w niedzielę, 20 lipca, 1980 r. na gruntach Pol. Ośr. PNA Camp.

Za Zarząd z upoważnienia Józef Trybula, sekr.

Grupa 1792 Posiedzenie Wyborcze

Posiedzenie wyborcze Tow. Miłość Ojczyzny Grupa 1792 ZNP odbędzie się w czwartek 20 grudnia, o godz. 7:30 wieczorem w sali SPK przy 3242 N. Pulaski. Sekretarz finansowy będzie odbierał wpłaty assesmentów już od godziny 12 w poł.

L. Zak, prezes; M. Ogarek, sekr.

Posiedzenie Wyborcze Klubu Par. Rabka Zdrój

Posiedzenie wyborcze Klubu Par. Rabka Zdrój odbędzie się w niedzielę, 23 grudnia w sali Amerykańskiego Legionu, 5146 S. Ashland, o godz. 3 po poł. Wszyscy członkowie proszeni są o przybycie.

J. Molek, prez.; A. Zukr, sekr. prot.

Drzewka

Cena choinek (naturalnych) jest taka sama jak w roku ubiegłym od \$2.50 do \$3.50 za stopę. Natomiast ceny sztucznych drzewek podskoczyły znacznie. Choinka 6 stopowa kosztuje około \$70. Wzrost cen jest rozumiący. Sztuczne drzewka są wyrabiane z ropy naftowej.

Kronika Stanisławowa

Z Karty Żalobnej

Ostatnie przeniosła się do wieczności i pogrzeb jej odbył się z kościoła parafialnego, śp. Stefanja Karpowicz, członkini Bractwa Niewiast Różańcowych. Niech odpoczywa w pokoju.

Spowiedź Św. Przed Świętami

W sobotę, dnia 23 grudnia od godziny 8-ej rano do 8:30 Spowiedź św., po południu od godziny 3:30 do 4:45.

W poniedziałek, dnia 24 grudnia, Wigilia Bożego Narodzenia, od 3-ej do 4-ej po południu tylko; wieczorem spowiedzi nie będzie.

Pasterka

W poniedziałek wieczorem, dnia 24 grudnia, o godzinie 11:15 wiecz. śpiewane będą kolędy po polsku i angielsku; poczem Pasterka o północy, inne Msze św. w dniu Bożego Narodzenia o godzinie 8-ej rano po angielsku; Suma śpiewana po polsku o godzinie 9:30; o godzinie 10:30 po hiszpańsku; o godzinie 12 w południu po angielsku.

Dar Dla Parafii

Każdy parafianin powinien złożyć chojną ofiarę na Boże Narodzenie

jako dar świąteczny dla swej parafii.

Oplatki

W każdej rodzinie powinien być opłatek przy wieczerzy wigilijnej. Zachowajmy staro-polskie tradycje.

Koniec Roku

Tylko dwa tygodnie pozostaje do końca roku. Kto jeszcze nie złożył swojej rocznej kolekty na utrzymanie parafii, niech uczyni to w tych dniach.

Zmiany Proboszczów

Dotychczasowy proboszcz ks. Ryszard Balazas, C.R. zostaje przeniesiony do parafii Our Lady of Loretto w St. Louis, Mo., na proboszcza. Nowym proboszczem będzie ks. Józef Malczycki, C.R. ze szkoły średniej Wibera.

Egipt - Izrael

W Assuanie w Egipcie odbędzie się 1 stycznia spotkanie prez. Egiptu Sadata z prem. izraelskim Beginem. Wkrótce potem nastąpi całkowita normalizacja stosunków pomiędzy obu państwami.



TABRIZ, IRAN. — Na samochodzie pancernym strzegącym lokalnej stacji TV w Tabrizie we wschodniej prowincji azerskiej zajętej przez przeciwników Khomeiniego dowodzonych przez ayatollah Shariatmadari umieszczono podobizny obu przywódców. (UPI)

Dziennik Związkowy

(USPS 163-400)



Second-Class Postage Paid at Chicago, Illinois
Published Daily except Saturdays and Sundays at
ALLIANCE PRINTERS AND PUBLISHERS, INC.
6100 N. Cicero Ave., Chicago, Ill. 60646

POLISH DAILY ZGODA



JAN F. KRAWIEC, Redaktor Naczelny

EDWARD C. RÓŻAŃSKI, Zarządca

Telefon do Redakcji przed 7:30 rano 286-0141
Telefon wszystkich Biur 286-0141. Rękopisów i fotografii Redakcja nie zwraca.

WARUNKI PRENUMERATY

WYSYŁAMY PRZEZ POCZTĘ W STANACH ZJEDN. I W KANADZIE		DO INNYCH KRAJÓW:	
Codziennie i Weekendowe	Tylko Weekendowe Wydanie	Codziennie i Weekendowe	Tylko Weekendowe Wydanie
Rocznie (1 yr.) \$31.50	Rocznie (1 yr.) \$10.25	Rocznie (1 yr.) \$41.00	Rocznie (1 yr.) \$13.00
Półrocz. (6 mos.) 18.00	Półrocz. (6 mos.) 6.75	Półrocz. (6 mos.) 25.00	Półrocz. (6 mos.) 9.50
Kwartal. (3 mos.) 10.50	Kwartal. (3 mos.) 4.00	Kwartal. (3 mos.) 15.00	Kwartal. (3 mos.) 6.00
Miesięcz. (1 mo.) 5.00			

W kioskach (News-Stands) — pojedynczy Numer Codzienny (Single Daily Copy) 25¢
W kioskach (News-Stands) — pojedynczy Numer Weekendowy (Single Week-End) 30¢

Egoizm i Interesy Ogółu

Wielkorządcy unijni, działający w imieniu pracowników CTA, zdecydowali wydać zarządzenia o strajku. System komunikacji miejskiej został sparaliżowany wczoraj, chociaż sędzia Sądu Okręgowego, Donald O'Brien, wydał tymczasowy nakaz, aby zainteresowane unie nie podejmowały strajku. Prócz tego CTA wystąpiła do sądu przeciw unii o odszkodowanie w wysokości pół miliona dolarów za każdy dzień strajku. Sprawa będzie więc walczona w sądzie.

W międzyczasie jednak trzeba spojrzeć na istotę zagadnienia. Pracownicy CTA, walcząc o swoje interesy w zakresie płac i innych korzyści, wynikających ze stanu zatrudnienia, pojmują sprawę jednostronnie, tylko z punktu widzenia swoich egoistycznych interesów. Nie biorą bowiem pod uwagę następstw strajku dla szerokiego interesu społeczeństwa, tych milionowych mas ludzi korzystających z komunikacji miejskiej. To nie jest strajk przeciw CTA, to jest strajk przeciw interesom ogółu. Przywódcy unijni na pewno zdają sobie z tego sprawę, ale mimo to nie wahali się wydać zarządzenia strajkowego.

Prezes Unii skupiającej szoferów autobusów, John M. Weatherspoon, uderzył w demagogiczny ton, podając na uzasadnienie strajku, że przeciw pracownicy "mają do utrzymania rodziny". Jest to frazes agitacyjny, gdyż i te setki tysięcy obywateli, które zostały dotknięte strajkiem, a przez to utraciły pełne możliwości dojazdów do pracy, mają swoje rodziny do utrzymania, a przez strajk zagrożone zostały ich zarobki. Właśnie na tym polega społeczny aspekt sprawy strajku, obejmującego pracowników w usługach publicznych.

Uniści sięgają po skrajny argument w zaręku o płace z CTA, paraliżując życie metro-

polii, uderzając w interesy społeczeństwa jako całości, byle tylko postawić na swoim, nie biorąc zupełnie pod uwagę, że istnieje olbrzymia dysproporcja między interesami 11,000 szoferów i ludzi z obsługi kolejek a interesami milionów obywateli, którzy właśnie dla utrzymania swoich rodzin muszą korzystać z dojazdów do pracy z środków komunikacji publicznej.

W wytworzonej sytuacji dojdzie oczywiście do batalii sądowych. Ale społeczeństwo nie może przyglądać się temu biernie. Społeczeństwo musi też bronić się przeciw zagrożeniu jego interesów, podejmując zbiorowe naciski na przywódców unijnych, aby zaprzestali demagogicznych uzasadnień strajku, bo to jedynie zaognia atmosferę nastrojów, jakie istnieją w zatargu między CTA i uniami.

Czy rzeczywiście ogół unistów opowiada się za taktyką swoich przywódców? Istnieją co do tego wątpliwości, jak też wątpliwe jest czy pogłębianie zatargu przez akcję stajkową leży rzeczywiście w interesie unistów.

Nad całością tej sprawy wisi cień szczególnie ponury, gdyż doszło do strajku w okresie przedwybawczym, kiedy to środki komunikacji publicznej służą nie tylko pracującym, ale też milionowym masom obywateli, mających w tym właśnie okresie potrzeby dojazdów do centrów handlowych. Strajk pracowników CTA uderza i w tę kategorię mieszkańców naszej metropolii, a więc jest szkodliwy z punktu widzenia interesów społeczeństwa jako całości.

Uważamy, że strajk powinien być zlikwidowany jak najszybciej. Jest to zadanie dla obu stron w konflikcie o płace: dla unistów i dla administracji CTA. Podjęcie pośrednictwa z ramienia władz miejskich jest tu również zadaniem na czasie.

O Większe Wydatki Na Obronę

Administracja prezydenta Cartera uważa, że wobec sytuacji w polityce międzynarodowej kraj musi zwiększyć swoje wydatki na obronę. Stanowisko to ujawniło się w przedłożeniach budżetowych na następne lata. Jest to stanowisko słuszne.

Do tego trzeba podkreślić z zadowoleniem, że opinia publiczna również opowiada się w większości (51 procent) za zwiększeniem funduszy na obronę i bezpieczeństwo kraju, a konieczność takiego zwiększenia oświetliły szczególnie jaskrawo wydarzenia w Iranie. Tak więc polityka i postawa Prezydenta w tej sprawie znajduje poparcie społeczeństwa i to według normy procentowej, najwyższej w kończącej się dekadzie lat 70-tych.

Badania opinii publicznej, przeprowadzone przez Associated Press-NBC News, wyraźnie wykazują, że kraj musi zwiększać swoją obronę, a jedyną drogą ku temu jest zwiększanie nakładów finansowych na ten cel. Znamien-

ne jest w procentowych ujęciach przede wszystkim to, że gdy 51 procent badanych opowiedziało się za dodatkowymi kredytami na zbrojenia, to tylko dziewięć procent uważa, że wydatki na obronę powinny być obcięte. Kontrast w tych normach procentowych trzeba wyraźnie podkreślić. Nastąpiło przełamanie w nastrojach społeczeństwa, któremu wydarzenia w Iranie na pewno otworzyły oczy.

Oczywiście w początkach dekad lat 70-tych nad nastrojami w społeczeństwie ciążył tragizm wojny w Wietnamie, a ruch na rzecz wycofania się Stanów z tego konfliktu wyrażał się i w formie żądań co do zmniejszenia wydatków na siły zbrojne. W 1971 r. aż 49 procent badanych przez Harris Poll opowiedziało się za obcięciami budżetowymi na obronę. Podobne badania w 1976 r. wykazały, że 30 procent chce obcięć budżetowych na siły zbrojne. Przemiany w nastrojach społeczeństwa są wyraźne i korzystne dla interesów kraju.

Węgiel w Illinois

Stan nasz posiada poważne zapasy węgla na obszarach południowych. Pokłady te nie są jednak należycie wykorzystywane, gdyż w grę wchodzi federalne ograniczenia w odniesieniu do korzystania węgla jako surowca energetycznego. Węgiel w Illinois przy spalaniu zanieczyszcza atmosferę w stopniu naruszającym federalne przepisy prawne o czystości powietrza.

To jest jedno ustalenie, jakie nasuwa się na tle akcji, podjętej przez ponad 30 mayorów miast w południowej części stanu, którzy wystąpili z specjalnym oświadczeniem, nazwanym "Declaration of Energy Independence", żądając moratorium na okres pięciu lat odnośnie przestrzegania federalnych praw o czystości powietrza.

Mayorzy z południowych obszarów Illinois biorą pod uwagę nie tylko sytuację energetyczną, której można ulżyć przez zwiększenie wykorzystywania węgla. Podkreślają oni, że jest i drugi aspekt tej sprawy, a mianowicie zatrudnienie. Oto ostatnio poważny niepokój wywołuje zwalnianie z pracy ludzi zatrudnionych w przemyśle węglowym w południowej części Illinois. Gdy w naszym stanie przemysł ten musi ograniczać swoją produkcję właśnie z racji rygorystycznych przepisów federalnych o czystości powietrza, w stanach Zachodu powstają nowe kopalnie węgla, gdy tymczasem kompania Edison głosi, że mogłaby wykorzystywać węgiel z Illinois w ilości do siedmiu milionów ton rocznie. Wynika z tego oczywisty fakt, że akcja mayorów z Illinois zmierza w prawidłowym kierunku.

Skoro, jak to wywodził kongr. Paul Simon

(D) z Carbondale, Ill., władze federalne są coraz bardziej "coal-oriented", inicjatywa mayorów zdaje się podejmować aktualny temat. Węgiel w Illinois powinien być wydobywany w zwiększonych ilościach, aby przez to osłabić naciski w zakresie braków energii oraz uniezależnić, choćby w części, nasze potrzeby od kosztownej ropy zagranicznej.

TO IOWO

Do dziś dnia zachowały się raczej dziwaczne tytuły i godności na angielskim dworze królewskim. To już tylko utrzymywanie wiekowych tradycji, bowiem niektóre funkcje dawnych dworaków "przemieniły z wiatrem". A kiedyś było inaczej...

Zapiski historyczne dokładnie opisują takie osobliwości jak dziedziczny zawód podtrzymywacza królewskiej głowy w Anglii (piastował go do 1442 r. John Baker, który przekazał go w spadku swoim córkom).

Do godnych zazdrości funkcji za czasów Franciszka I, a następnie Ludwika XIV należała opieka nad królewskim nocnikiem. Pełnili ją z dumą tzw. "nosiciele krzesel", wywodzący się z najbardziej zasłużonych rodów arystokratycznych Francji.

Przeminał też zawód cukrowego lokaja, którego utrzymywał na dworze Ludwik XIV, pierwszy z europejskich monarchów. Zadanie lokaja polegało na dostarczaniu królowi słodkich przysmaków "...tak w dzień jak i w nocy, gdyby przypadkiem król poczuł apetyt".



Umieszczone poniżej opinie nie zawsze są zgodne ze stanowiskiem Redakcji.

Kongres Polonii Amerykańskiej i SALT

NOWY DZIENNIK — Dyrekcja Kongresu Polonii Amerykańskiej, obradująca ostatnio w Buffalo, uchwaliła warunkowe poparcie dla układu SALT II, o ograniczeniu brzojeń strategicznych. K.P.A. domaga się, aby rząd, przyjmując SALT II, zwiększył wydatki na zbrojenia i aby nie tracił z oczu świadomości, że celem ZSRR jest hegemonia nad światem. SALT II nie może usypiać uwagi społeczeństwa amerykańskiego, tak jak usypia ją fałszywie pojęta detente.

Stanowisku temu należy przykłaść. Prezes A. Mazewski dobrze zaplanował spotkanie w Buffalo, zapraszając przedstawicieli washingtonskiego establishmentu z grupy za i z grupy przeciw SALT II. Dyskusja była żywa i interesująca. Załowaliśmy, że niestety zaproszenie do "Nowego Dziennika," aby przysłał sprawozdawców, dotarło do Nowego Yorku za późno, bo na 4 dni przed zebraniem. Nie w tym jednak rzecz. Ważne jest, że Polonia zabrała nareszcie głos w sprawie dotyczącej interesu ogólnie amerykańskiego. Do niedawna nasze wystąpienia w Washingtonie dotyczyły niezmiernie: posad federalnych, Radia Wolna Europa, "Polish jokes" i mniej lub więcej urojonej dyskryminacji wobec Polonii amerykańskiej.

Należy pogratulować prezesowi Mazewskiemu inicjatywy podjęcia dyskusji nad problemem ogólnie amerykańskim. Jesteśmy częścią tego społeczeństwa i mamy nie tylko prawo, ale obowiązek interesować się jego sprawami stale, nie tylko w okresie wyborów. Inflacja, bezrobocie, SALT, detente, stan oświaty, wysokość podatków — you name it — wszystko to są sprawy, które interesują nas równie żywo, co Włochów, Portorykańczyków czy Murzynów.

Mamy też wobec rządu i społeczeństwa amerykańskiego inny postulat, jakim jest faktyczna, a nie teoretyczna pomoc dla narodu polskiego w rozszerzeniu zakresu praw i wolności, w odzyskaniu prawa samostanowienia, niepodległości i w usunięciu sowieckiej dominacji. Ale jest to inny problem, wymagający innego podejścia.

Wypowiedź w sprawie SALT II, jaką uchwaliło w Buffalo, jest, wiemy, punktem przełomowym. Od tego momentu nasza polonijna "agenda," nasz program działania, dotyczący będzie spraw całej Ameryki. Głęboko w to wierzymy.

Kiedy Skończyła Się Panika

THE NEW YORK TIMES — Kiedy 11 młodych ludzi ponosi śmierć, próbując dostać się na koncert brytyjskiego zespołu rockowego The Who, rodzą się pytania — tak oczywiście jak i uparte. Dlaczego nie przydzielono posiadaczom biletów miejsc, tylko pozwolono im o nie walczyć? Dlaczego nie wpuściano ich na salę stopniowo, lecz otwarto drzwi na chwilę przed rozpoczęciem koncertu? Dlaczego nie udostępniono więcej miejsc? Dlaczego nikt nie pofatygował się, by ludzi siedzących już na sali poinformować o śmierci 11 innych? (Zdajemy sobie niestety sprawę z tego, że składała się na to po części obawa, iż informacja ta mogłaby się zakończyć nowym wybuchem paniki).

Są też pytania natury bardziej ogólnej. Wielu Amerykanów zastanawia się po raz któryś, czy apoteoza gwałtu w wydaniu niektórych grup rockowych nie wyjaśnia, chociażby po części, tej tragedii. A co powie dzieć o szczeniach — pijanych i pod wpływem narkotyków: Dlaczego pchali się tak bezwzględnie, że inni musieli się salwować ucieczką?

Najbardziej jednak zagadkowa i niepokojąca jest następująca kwestia: Skoro tylko poskromiono panikę, dlaczego — kiedy ochłonęli ci, którzy jej ulegli — więcej osób nie wróciło na miejsce tragedii? Obecna w tłumie pielęgniarka stwierdziła, że ludzie po prostu omijali tych, co zostali zdeptani. "Nikt nie chciał pomóc — wszyscy chcieli się dostać do wejścia." Setki ludzi niemal dosłownie deptały po innych ludziach, widziały, że ich deptano, widziały okrwawione twarze. I mimo to poszli do koleseum, i słuchali koncertu, i nie obejrzel się za siebie.

Plan Gospodarczy 1980

Dotychczasowe wyniki wykonania planu społeczno-gospodarczego na rok przyszy świadczą o tym, jak głęboki jest kryzys gospodarczy kraju. Wystarczy powiedzieć, że planowana przez rząd stopa wzrostu dochodu narodowego wytworzonego w przyszłym roku, w granicach od 1.4 do 1.8 proc. jest najniższa od ostatniej wojny. Nawet w okresach największych załamań polskiej ekonomiki tempo rozwoju kraju nie było tak niskie. Wzrost ponżej 2 proc. rocznie to dla Polski właściwie stagnacja, zwłaszcza jeśli wziąć pod uwagę szczególnie duży udział wzrostu zapasów w przyrostach dochodu narodowego.

Niskie tempo wzrostu dochodu narodowego utrzyma się w Polsce już drugi rok z rzędu. W tym roku zakładano wzrost o 2.8 proc., ale wzrost rzeczywisty będzie, według ministra Wrzaszczyka, znacznie mniejszy, ile na razie dokładnie nie wiadomo.

Wszystko wskazuje na to, że założenia obecnego planu pięcioletniego w dziedzinie wzrostu dochodu narodowego będą wykonane tylko w połowie. Plan przewidywał wzrost w granicach 40 proc., a faktycznie będzie o połowę mniejszy.

O czym świadczy tak ogromne różnice między założeniami planu pięcioletniego a jego wykonaniem? Są one dowodem, że plan ten był raczej zestawieniem życzeń obecnej ekipy i że miał niewiele wspólnego z rzeczywistością.

Fakt, że przyrost dochodu narodowego będzie dwa razy mniejszy niż zakładano informuje też o rozmiarach kryzysowej sytuacji i liczbie nierozwiązanych problemów, wobec których stoją władze.

Plan na rok przyszy zakłada, że płace realne wzrosną o 1 proc. Planowany przyrost płac realnych będzie więc blisko dwukrotnie mniejszy niż w tym roku.

Wzrost w granicach 1 proc. w obecnych warunkach ekonomicznych oznacza de facto spadek płac realnych, gdyż oficjalnie liczony przez GUS wskaźnik wzrostu kosztów utrzymania nie uwzględnia braku towarów na rynku i ukrytych podwyżek cen. Poza tym, jak wielokrotnie podkreślano, zastrzeżenia budzi też struktura tego wskaźnika.

W praktyce więc zapowiedź wzrostu płac realnych o 1 proc. oznacza dla większości grup pracowniczych stagnację lub spadek płac realnych już drugi rok z rzędu.

Jak wynika z przemówienia przewodniczącego Komisji Planowania produkcja przemysłowa w przyszłym roku ma wzrosnąć o 3 do 4 proc. I znowu jest to najniższe tempo wzrostu produkcji przemysłowej w kraju od ostatniej wojny. W tym roku sytuacja wygląda nie lepiej. Plan przewidywał wzrost o blisko 5 proc. a rzeczywisty przyrost będzie mniejszy o połowę.

Wśród gałęzi, których produkcja będzie mniejsza niż założenia planu minister Wrzaszczyk wymienił: produkcję stali, miedzi, tworzyw sztucznych, nawozów sztucznych, papieru, cementu oraz energii elektrycznej.

Nieszczególnie przedstawiają się też w przyszłym roku perspektywy zaopatrzenia rynku, w żywność i artykuły przemysłowe. Kwestii cen sprawozdanie rozgłośni warszawskiej nie zawiera. Nawiązując do sytuacji w rolnictwie minister przyznał, że produkcja rolnictwa będzie w tym roku o 2 proc. niższa niż w roku ubiegłym. Okazuje się też, że zbiory zbóż będą o 200,000 ton mniejsze niż sądzono we wrześniu i wyniosą 17,300,000 ton. Jak się wydaje, mimo że rząd zamierza podjąć energiczne kroki na rzecz zwiększenia arsenału uprawy zbóż o ponad 8 milionów hektarów w roku przyszłym, trudna sytuacja paszowa utrzyma się do następnych zbiorów.

Do optymistycznych akcentów wystąpienia ministra Wrzaszczyka należały informacje o górnictwie węgla i budownictwie. Po raz pierwszy wydobycie w tym roku osiągnie ponad 200 milionów ton węgla. Z relacji radia Warszawa o sesji Sejmu nie wynika czy poruszono w tym kontekście kwestię warunków i bezpieczeństwa pracy w kopalnictwie. Rząd sądzi też, że uda się utrzymać w przyszłym roku dotychczasowe tempo budownictwa mieszkaniowego i do użytku oddanych będzie około 340,000 mieszkań. Jak wielokrotnie stwierdzano nie zmniejszy to liczby oczekujących na mieszkania.

Przechodząc do spraw współpracy z zagranicą minister Wrzaszczyk powiedział, że po raz pierwszy od lat w tym roku wykonane będą założenia planu w dziedzinie produkcji eksportowej — w tym także eksportu do państw o walutach wymienialnych. Ogólna sytuacja płatnicza państwa

będzie jednak w tym roku trudniejsza niż zakładano. Rok temu minister Wrzaszczyk oświadczył, że bilans płatniczy zamknie się deficytem w wysokości 350 milionów dolarów. Tymczasem już po trzech kwartałach tego roku deficyt był ponad dwukrotnie większy, a do końca roku jeszcze wzrośnie.

Sądząc z wystąpienia ministra Wrzaszczyka rząd postanowił podjąć drastyczne kroki, aby zmniejszyć deficyt w polskim bilansie płatniczym w przyszłym roku.

Minister zapowiedział zmniejszenie zarówno eksportu jak i importu o około połowę, z pięćdziesięciu kilku do dwudziestu kilku miliardów złotych. Ujemne saldo bilansu handlowego w optymistycznej ocenie sięgające 350 milionów dolarów ma być pokryte wpływami z eksportu usług.

Wydać się, że ograniczenie eksportu wpłynie na poprawę zaopatrzenia rynku wewnętrznego, lub przynajmniej na przedobieranie pogłębiającemu się niedoborowi różnych artykułów. To też było niewątpliwie motywem tej drastycznej decyzji, która ma nie tylko gospodarcze, ale i polityczne względy na oku. Z drugiej strony rygorystyczne przestrzeganie ograniczeń importu może powodować komplikacje dla tych przedsiębiorstw, które są uzależnione od surowców i materiałów z zagranicy.

Reasumując, z przemówienia przewodniczącego Komisji Planowania wynika, że rok przyszy będzie dla polskiej gospodarki nadal trudny. Najniższa od wojny będzie stopa wzrostu dochodu narodowego wytworzonego, i produkcji przemysłowej. W rolnictwie wiele będzie zależeć od pogody. Płace realne utrzymają się na niezmiennym poziomie lub spadną. W dalszym ciągu będą też istnieć trudności w zaopatrzeniu rynku w żywność i artykuły przemysłowe. Jak się zdaje za cenę rezygnacji ze zbyt ambitnych celów rozwoju gospodarczego, kierownictwo zamierza ustabilizować gospodarkę przy zahamowaniu wzrostu dochodów i względnej poprawie zaopatrzenia. Ale jeżeli wierzyć opiniom ekspertów, kryzysowy stan gospodarki polskiej wymaga bardziej radykalnych metod — a mianowicie reformy planowania i zarządzania.

Walka z "Liberalami"

Konserwatywni republikanie wypowiedzieli "wojnę" liberalnym senatorom i kongresmanom z Partii Demokratycznej. Na pierwszym miejscu listy znajduje się przewodniczący Komitetu Spraw Zagr. sen. Frank Church z Idaho. Jego republikańskim oponentem w 1980 r. będzie kongr. Steven Symms. Ostatnie badania nastrojów wykazały, że sen. Church znajduje się o 12 punktów w tyle za swoim oponentem. Nie pomogła więc zmiana frontu i zajmowanie "konserwatywnego" stanowiska m.in. w sprawie sowieckiej brygady na Kubie.

Sen. George McGovern z S. Dakota znajduje się również w tyle za swoim republikańskim oponentem, ale jego przyjaciele przypominają, że poprzednio w początkach kampanii była sytuacja podobna. Mimo to, tuż przed wyborami sen. McGovern dopędził oponenta i wygrał wybory.

W Iowa, sen. John Culver nie próbuje zmieniać nastawienia i składać oświadczeń miłych konserwatystom, lecz konsekwentnie popiera cele "liberalne". Wyborcy pozytywnie oceniają jego uczciwość i badania opinii wykazują, że wyprzedza on swoich oponentów, zarówno republikańskiego, jak demokratycznego o 15 procent.

Również sen. Birch Bayh z Indiana i sen. Alan Cranston z Kalifornii wyprzedzają swoich republikańskich oponentów.

W Mackach Inflacji

Specjaliści finansowi powiadają, że gdy wielkie kompanie przemysłowe przygotują swoje raporty za kończący się r. 1979, wówczas wyjdzie na jaw w jakiej mierze inflacja objęła swoimi mackami całość życia gospodarczo-finansowego oraz w jakim zakresie wpłynęła na "zdrowie finansowe" tych kompanii. Zgoda z przepisami prawnymi wielkie kompanie muszą w swoich raportach uwzględnić spadek wartości dolara, właśnie element świadczący o procesie inflacyjnym.

Ustalenie stanu "zdrowia finansowego" kompanii przemysłowych ważne jest przede wszystkim dla inwestorów, którzy chcą wiedzieć, jaka jest wartość kompanii oraz które z nich zasługują na inwestowanie w formie zakupywania ich akcji z myślą przeciwko o korzyściach z tych lokat, a nie o stratach.

DZIAŁ Kobiet



Dwie propozycje dziennych sukienek projektu Alfreda Fian-daca. Pierwsza sukienka typu solejka z prostym żakiem w dobranym kolorystycznie zestawieniu; druga — typu garsonka z prostą spódnicą, posiadającą kontrafaldę z przodu i krótki żakiet zapinany na jeden guzik.

Przemiana Materii

Jedząc wprowadzamy do organizmu najczęściej bardzo skomplikowane związki chemiczne, których składa się każda potrawa. To co zjadamy ulega nie tylko mechanicznemu roz-tarcu, rozdrobnieniu itp., nie tylko zmianom fizycznym, ale i chemicznym, a więc utlenieniu i rozkładowi na coraz to prostsze związki.

Do niektórych reakcji, przebiegających w naszym własnym "zautomatyzowanym laboratorium", konieczna jest obecność różnych pierwiastków. Wśród nich pierwsze skrzypce gra fosfor. Ale i molibden, kobalt, mangan, cynk i różne inne mikroelementy, nie mówiąc już o jodzie, żelazie, wapniu itp., są też niezbędne w tej doskonale zgranej orkiestrze. Natu-ralnie, gdy ich brak, gdy ich nie dostarczymy w pożywieniu, musi coś "nie grać".

A ponieważ najtrudniej jest zgadnąć czego właściwie nam brakują, więc stąd podstawową zasadą racjonalnego odżywiania jest urozmaicenie w jedzeniu.

Jedzenie dostarcza nam energii po to, abyśmy mogli ją przekształcać na energię własną, a równocześnie budować i odbudowywać nasze tkanki.

Już Leonardo da Vinci (1452-1519) domyślał się praw zachowania materii i energii, i pisał: "Niezależnie od tego, do jakiej istoty nie należałoby ciało, umiera ono bez przerwy i bez przerwy znowu odradza się. Albowiem pokarm może trafić tylko do tych miejsc, skąd odszedł pokarm wcześniej przyjęty... i jeśli nie dasz ciału tyle pokarmu, ile ono wydatkowało, to siły życiowe słabną, a jeśli zupełnie pozbawisz ciało pokarmu, to życie ustanie...".

Procesy, w których przebiegu zostaje dostarczona organizmowi niezbędna energia, oraz reakcje z towarzyszącymi im zmianami energetycznymi — składają się na przemianę materii.

W czasie jej trwania zjawiska biochemiczne przebiegają w dwóch kierunkach asymilacji i dysymilacji. Podczas asymilacji odbywają się procesy przyswajania w organizmie, a więc: budowa nowych związków, odbudowa i budowa nowych komórek.

Przepisy

Kucharskie Pstrąg Na Niebiesko

Cztery pstrągi czystymy. Zagotowujemy pół kwarty (¼ litra) octu i wrzucamy sparzamy ryby. To właśnie nadaje im niebieskie zabarwienie i odmienny smak. Bo reszta już jest tradycyjna. Wkładamy ryby do gorącego wywaru z jarzyn i gotujemy na bardzo wolnym ogniu. Jest to w ogóle zasada gotowania ryb.

Po ugotowaniu, wyjmujemy ryby ostrożnie na półmisek i polewamy gorącym masłem.

Asymilacja prowadzi do gromadzenia energii, dysymilacja — do jej uwalniania (rozpadu wcześniej utworzonych związków). W okresie wzrostu asymilacja bierze górę nad dysymilacją. W okresie starości — górę biorą procesy dysymilacyjne. Wszystkim tym procesom i przemianom towarzyszy najczęściej powstawanie energii cieplnej, poza tym mechanicznej, elektrycznej itd.

Około 75% wyzwolonej energii przechodzi w energię cieplną; około 25% — w energię mechaniczną i nieco w elektryczną. Jednak i te energie przestają się w końcu w energię cieplną, którą wypromieniowujemy.

Nasz organizm jest dużo pracowitszy od nas; nic nie przyjmuje bez pracy, nic za darmo. Wszystko, co mu dostarczamy, musi najpierw rozłożyć na podstawowe składniki, a dopiero potem złożyć i budować. Po procesie rozkładu (analizy) zaczyna się znowu proces składania (syntezy). Z drobin, pierwiastków lub prostych związków powstają związki nowe, najczęściej bardzo skomplikowane, które włączają się do żywych komórek bądź je tworzą lub są magazynowane (np. tłuszcze) — w każdym razie stanowią już część nas samych.

Jest to tak, jakby np. ktoś podarował nam dom, ale my rozbieramy go na cegły, dachówki, drewno itp. i budujemy nowy od początku. A jaka z tego korzyść? Jeżeli chodzi o nas — olbrzymia. To jest właśnie życie. Gdy ta praca ustaje, zaczyna się śmierć.

W żywym ustroju procesy rozkładu i syntezy ściśle się z sobą wiążą i wzajemnie warunkują.

W okresach wzrostu i rozwoju ciąży i rekonwalescencji duża część energii zawartej w pożywieniu jest zachowana w ustroju jako materiał budulcowy i zapasowy.

Z książki I. Gumowskiej
"Wenus z patelnią"

Cebula Duszona z Pomidorami

Około 1 funta (400 g) cebuli, 10 uncji (300 g) pomidorów, 2 uncje (50 g) oliwy, 3 łyżki posiekanej pietruszki, sól, pieprz, ostra, sproszkowana czerwona papryka.

Wybrać możliwie najdrobniejsze cebule, obrać, opłukać, włożyć do rondla, oprószyć solą, polać oliwą. Rondel przykryć, dusić na małym ogniu mieszając od czasu do czasu. Cebula nie powinna się zrumienić. Po kilkunastu minutach duszenia lekko skropić wodą. Uduścić do miękkości. Pomidory umyć, obrać ze skórek, pokrajać w ćwiartki i dodać do cebuli pod koniec duszenia. Dusić razem kilka minut, oprószyć ostrą papryką i pieprzem, sprządzić smak, ewentualnie dosolić. Gotową cebulę włożyć na salaterkę, posypać zielenią. Podawać jako dodatek do potraw.

Polish National Alliance Home Office Bowling League

STANDINGS

TEAM	Hdcp.	No.	Won	Lost	Percentage	Total Pins Scratch
Mid-America	77	8	31	14	.689	19002
Weylands	71	6	27	18	.600	19374
PNA Eagles	106	4	26	19	.578	17732
PNA Sports	93	7	25	20	.556	17972
Go For It	91	1	21½	23½	.478	18152
SSI	97	3	20½	24½	.456	17712
WAM Chicago	104	10	20	25	.444	17379
Aces	100	2	19	26	.422	17465
PNA Number One	95	9	19	26	.422	17459
Moskal Caterers	82	5	16	29	.356	18093

TEAM HIGH SERIES

Go For It	1651
SSI	1648
WAM Chicago	1629

TEAM HIGH GAME

WAM Chicago	604
Mid-America	594
Weylands	592

MEN HIGH SERIES

Bill Jaskold	642
Tony Kuta	618
Rich Kolakowski	617

MEN HIGH GAME

Rich Kolakowski	253
Stan Czepinski	233
Tony Piwowarczyk	231

WOMEN HIGH SERIES

Mary Cikowski	581
Chris Stankiewicz	569
Judy Stankiewicz	564

WOMEN HIGH GAME

Ursula Dąbrowski	227
Mary Cikowski	227
Liz Fudala	218

NAME	Hcp.	T.P.	G.	Ave.
Wally Kuta	2	7977	45	177.12
Rich Kolakowski	7	7642	45	169.37
Tony Kuta	12	7294	45	162.4
Bill Jaskold	14	6972	44	158.20
Joe Gajda	15	5683	36	157.31
Tony Piwowarczyk	16	6994	45	155.19
Stan Czepinski	17	6925	45	154.40
Rich Nitka	18	6853	45	152.13
Stan Pilch	21	6230	42	148.14
Ursula Dąbrowski	24	6511	45	144.31
Robert Jadach	26	6332	45	140.32
Jill Wise	28	3744	237	138.18

POLSKIE PROGRAMY RADIOWE W CHICAGO W KOLEJNOŚCI NADAWANIA

ROBERT LEWANDOWSKI
Stacja WSBC — 1249 KC
Codziennie 7 — 8:30 rano
2 — 3 po poł. w niedziele
ROBERT LEWANDOWSKI
Właściciel

GODZINA SŁONECZNA
LIDII PUCIŃSKIEJ
Stacja WEDC
7 dni w tygodniu
8:30 — 9:30 rano

GŁOS POLONII
WCEV — 1450 AM
Poniedziałek do soboty
włącznie 4:05
(po wiadomościach o 4-e)
do 6-ej wieczorem.

Józef, Sława i Jerzy MIGAŁA
"WIADOMOŚCI Z POLSKI
O POLSCE"
Właściciel Programu
MARIAN CZERNIECKI
Od Pon. do Piątku Od
4:30 — 5:00 po poł.
W Sobotę Od
4:30 — 5:30 po poł.

"POLSKA W MUZYCE,
PIEŚNI I SŁOWIE"
Stacja WOPA
Od poniedziałku do piątku
włącznie
5 do 5:30 po poł
ADAM GRZEGORZEWSKI
Kierownik i Zarządca

GODZINA RÓZANCOWA
OJCA JUSTYNA
WOPA 1490 KC
Sobota 7:30 rano
Niedziela 7:30 wiecz.
O. Kornelian Dende OFMC,
Dyrektor

"UNCLE" HENRY
CUKIERKA
SKOCZNA POLSKA
MUZYKA
Sobota 8-9 rano i 1-2 po poł.
WTAQ (1300)
Niedz. 8-9 rano i 2-3 po poł.

CHET GULINSKI SHOW
Stacja WOPA — 1490 KC
Sobota 12 — 1
Niedziela 10 — 1

Stacja WYLO — 540 KC
Niedziela 9:30 — 10:30 rano
CHET GULINSKI
dyr. programów
"KŁOPOTY SIEKIERKÓW"
Stacja WOPA — 1490 KC
w każdy Wtorek,
Środę, Czwartek i Piątek
7 — 7:30 wiecz.
Kierownik
BRONISŁAW ZIELINSKI
Anonserzy
PELAGIA i BRONISŁAW
MROZOWIE

Z Bankietu Uznania Dla Joanny Żotkiewicz



Na zdjęciu od lewej: Władysława Kubiak, sekr. ZNP, Joanna Żotkiewicz oraz jej mąż Wincenty.

W niedzielę, dnia 18 listopada, odbyła się niezwykle piękna uroczystość, w czasie której Polonia z Indiana i Illinois wyrażała uznanie p. Joannie Żotkiewicz za jej ponad 20-letnią pracę na stanowisku stanowej prezki w Obwodzie trzecim na stan Indiana Związku Polek w Ameryce.

J. Żotkiewicz udziela się również w pracach społecznych, kościelnych i polonijnych, między innymi w Wydziale na stan Indiana Kongresu Polonii Amerykańskiej.

Po uroczystej Mszy św. dziękczynnej odbył się bankiet w sali parafii św. Stanisława w East Chicago, gdzie proboszczem jest ks. Józef Niezgoda. Toastmistrem był Władysław Skibinski z Polskiej Godziny Rozmaitości w Hammond. Hymny narodowe oraz śpiewy w czasie programu wykonała p. Ewelina Tolpa Lisek.

Prezka Związku Polek — Helena Zielińska w pięknych słowach złożyła podziękowanie J. Żotkiewicz oraz wyraziła uznanie, wymieniając długoletnie jej zasługi.

Zyczenia składali: ks. prałat Kazimierz Senderak, wikariusz generalny diecezji Gary; mayor m. Hammond Edward Raskowsky; w imieniu mayora m. East Chicago życzenia złożył p. Jan Krupa. Następnie składali życzenia: kongr. 1-go Dystryktu Indiana Adam Benjamin, Władysława Kubiak — Sekretarz ZNP, Tadeusz Derwish, prezes Wydziału Kongresu Polonii Amerykańskiej na stan Indiana, Maria Kaleta — dyrektora Sokoła, nowa prezka stanowa Związku Polek w Ameryce — Helena Lisinni.

Łączmy wyrazy uznania i gratulacje pani Żotkiewicz za jej piękne osiągnięcia w pracy.

Rządy Prawicy

Lizbona. (UPI) — Obliczenia głosów nadesłanych przez pocztę potwierdziło zwycięstwo wyborcze pracwicowego Aliansu Demokratycznego oraz fakt, że po raz pierwszy od 1974 roku społeczeństwo portugalskie opowiedziało się wyraźnie po stronie prawicy, która sprawić będzie rząd.

Dla Krewnych i Przyjaciół

NA ŚWIĘTA

Prosimy zamówić prenumeratę Dziennika Związkowego
W STANACH ZJEDNOCZONYCH I W KANADZIE
(United States and Canada)

CODZIENNIE I NA WEEKEND (Daily and Weekend)	TYLKO WEEKENDOWE WYDANIE (Weekend Only)
<input type="checkbox"/> Na rok (1 year)\$31.50	<input type="checkbox"/> Na rok (1 year) ...\$10.25
<input type="checkbox"/> Na pół roku (6 mo.) \$18.00	<input type="checkbox"/> Na pół roku (6 mo.) \$6.75
<input type="checkbox"/> Na kwartał (3 mo.) \$10.50	<input type="checkbox"/> Na kwartał (3 mo.) \$4.00
<input type="checkbox"/> Na miesiąc (1 mo.) \$ 5.00	

Wysłać na adres:
Imię i Nazwisko
Ulica
Miasto Stan Zip Code

Z polecenia:
Załączam czek przekaz pieniężny na sumę \$

Opłatę za prenumeratę prosimy wysłać w formie czeku lub przekazu pieniężnego (Money Order). — Wysyłanie gotówki jest ryzykowne.

Adresując:
Dziennik Związkowy
6100 N. Cicero Ave.
Chicago, IL. 60646

ŚWIĄTECZNE ZAKUPY NAJLEPIEJ ZROBICIE W
PULASKI FOOD MART
3004 MILWAUKEE AVE. TELF. 276-4878

AŻ DO ŚWIĄT KAŻDY KUPUJĄCY U NAS OTRZYMA
BEZPŁATNIE PREZENT ŚWIĄTECZNY

NA OKRES PRZEDŚWIĄTECZNY I ŚWIĘTA POLECAMY:

- NATURALNE CHOINKI
- RYBY ŚWIEŻE I WĘDZONE
- SERY I KONSERWY RYBNE

- ZNAKOMITE WĘDLINY WŁASNEGO WYROBU
—Szynki krajowe i importowane
—Kielbasy świeże i wędzone
—Salcesony, kabanosy, balerony i inne
- ŚWIEŻE MIĘSO W NAJLEPSZYCH GATUNKACH
- ŚWIEŻE OWOCE I JARZYNY

PONAD 4000 ARTYKUŁÓW GROSERIJNYCH
KRAJOWE I IMPORTOWANE DELIKATESY,
U NAS ZNAJDZIECIE WSZYSTKO NA WASZ
STÓŁ ŚWIĄTECZNY ORAZ NA PRZYJĘCIA
Ceny bardzo przystępne

Upzejma polska obsługa

Janusz H. Wróblewski

Nad Brzegami Rzeki Hunter

30-lecie Polskiego Osadnictwa w Australii

Jeżeli się mówi, że dnia 19 sierpnia 1949 r. rozpoczęło się polskie osadnictwo w dorzeczu rzeki Hunter, to od razu w imię prawdy trzeba tu zrobić pewne zastrzeżenie. Pasażerowie z Fairsea nie byli, ściślej mówiąc, pierwszymi Polakami, których noga tutaj postąpiła.

Już bodajże na drugi dzień po naszym przybyciu, w obozie Greta zjawiał się stary Charlie Mitchell. Było to dla niego niezwykle przeżycie — po tylu latach miał znów zobaczyć rodaków i porozmawiać z nimi w swoim ojczystym języku.

Zołnierz rosyjski Władysław Butkowski w czasie wojny z Japonią zorientował się, że nie warto nastawiać karku za cara i popełnić dezercję.

Znalazł się w Anglii, pozostawiając żonę i córkę w rodzinnej Lubelszczyźnie i sprowadził je do Australii dopiero wtedy, kiedy już tutaj zamieszkał się pracując jako górnik w Kurri Kurri koło Newcastle. Przed wyjazdem z Anglii był zmuszony do zmiany nazwiska.

Jako doświadczony wdowiec, Charlie ostrzegł nowo przybyłych kawalerów, żeby się nie żenili z Angielkami, jak nazywał Australijki, bo sobie żółdki popsuja.

Charlie brał udział w demonstracji zorganizowanej w Newcastle z okazji wypadków poznańskich w r. 1956 i zmarł kilka lat temu w wieku 89 lat.

Po śmierci córki pozostał po nim tylko jeden wnuk. Ten stary człowiek był jedynym Polakiem, jakiego udało nam się odnaleźć na tym terenie.

Jednak w obozie Greta zastaliśmy już garstkę rodaków (np. państwo Ciba, p. Marian Kobylka i inni), którzy zostali tam skierowani z innego obozu, żeby przygotować kwatery dla pierwszego transportu.

Pierwsze wrażenie wywołało uczucia mieszane. Pomieszczania były, jak na warunki obozowe zupełnie dobre, a na jedzenie też nie można było narzekać.

Wśród nieoficjalnych Polaków powstał nieoficjalny "klub reperczy", którego członkowie bili rekordy w ilości skonsumowanych dań.

Już następnego poranka zaroilo się na pobliskim wzgórzu, które z miejsca zostało ochrzczone "Górą Kościuski". Wędrowki po okolicznych pustkowiach nie były pozbawione pewnej atrakcji. Już w pierwszych dniach tych eskapad bardziej przedsiębiorczy rodacy odkryli tzw. "Betelem" czyli prymitywną winiarnię, gdzie po raz pierwszy przekonali się jak zdradziecki jest lokalny "plonk."

Wszystko to miało swoisty urok. Natomiast przyjęcie zgotowane nam przez administrację obozową należy do wspomnień mniej przyjemnych, jednak obowiązek kronikarza nie pozwala na to, żeby je pominąć milczeniem.

Władzę w obu obozach sprawowali wyżsi oficerowie, którzy chociaż zdemobilizowani nie przestawali myśleć kategoriami, które były bardziej odpowiednie w koloniach rozpadającego imperium niż w obozie zamieszkanym przez Europejczyków.

Ażby nie być gołosłownym pozwolę sobie przytoczyć kilka niefortunnnych posunięć, które nie mogły wpłynąć dodatnio na pierwsze wrażenie jakie na tak wówczas zwanych nowo-Australijczykach zrobiła ich przybrana ojczyzna.

Pan brygadier, który sprawował

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza żona moja, matka, babcia, prababcia nasza i siostra moja, śp.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mąż mój, ojciec, dziadus i wuj nasz, śp.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza żona moja, matka, babcia, prababcia nasza i siostra moja, śp.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mąż mój, ojciec, dziadus i wuj nasz, śp.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza żona moja, matka, babcia, prababcia nasza i siostra moja, śp.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mąż mój, ojciec, dziadus i wuj nasz, śp.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza żona moja, matka, babcia, prababcia nasza i siostra moja, śp.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mąż mój, ojciec, dziadus i wuj nasz, śp.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza żona moja, matka, babcia, prababcia nasza i siostra moja, śp.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mąż mój, ojciec, dziadus i wuj nasz, śp.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza żona moja, matka, babcia, prababcia nasza i siostra moja, śp.

funkcję dyrektora Chocolate City, już na drugi dzień po przybyciu transportu upomniał nas, ażebyśmy zapomnieli o swoim pochodzeniu, bo tutaj jest tylko jedna narodowość, a mianowicie australijska.

Tłumacze gęsięgo podchodzili do mikrofonu powtarzając tę samą sentencję w różnych językach. Zrobiło to niemiłe wrażenie na ludziach, którzy w taki czy inny sposób cierpieli właśnie z powodu swego pochodzenia, którzy z tego samego powodu potracili rodziny i przyjechali tutaj w poszukiwaniu wolności. Przyszłość pokazała jak brygadier się mylił.

Wystawiono imigrantom rodzaj paszportów, gdzie w rubryce określającej zatrudnienie zaczęto automatycznie wpisywać każdemu mężczyźnie labourer, a kobiecie domestic, co z miejsca wywołało niezadowolenie.

Właśnie w tym pierwszym transporcie niektóre grupy narodowościowe obejmowały znaczny procent ludzi z wyższym wykształceniem, którym tego rodzaju klasyfikacja nie odpowiadała. Na skutek protestów odłożono wypełnianie tej rubryki na później.

Ale cóż się dziwić, skoro nauczycielka, której zadaniem było uczyć mieszkańców obozu języka angielskiego, na zapytanie dlaczego europejskie kwalifikacje akademickie są kwestionowane w Australii, odpowiedziała obrazowo.

Podnosząc rękę do góry, co przypominało pozdrowienie hitlerowskie, przedstawiła poziom uniwersytetów tutejszych a potem opuściła dłoń do dołu, żeby podkreślić oplakany poziom wyższego szkolnictwa w tej części świata, którą uważamy za kolebkę naszej cywilizacji.

Na ścianach jadalni pojawiły się napisy Speak English i Talk English, które miały zachęcić imigrantów do posługiwania się językiem, którego z małymi wyjątkami nie znali. Odpowiedzią było milczenie.

Lekarzy, nawet z długoletnią praktyką, zatrudniono w szpitalu jako male orderlies czyli posługaczy, nieco później awansowali oni na medical orderlies. Mieli jednocześnie leczyć chorych i wykonywać polecenia pielęgniarek, a noszenie łóżek należało do ich podstawowych obowiązków.

Jeden z lekarzy, który tego odmówił został z miejsca zwolniony z pracy. Problemy te omawia Egon F. Kunz w książce The Intruders wydanej przez Australian National University, gdzie można znaleźć szereg nazwisk lekarzy, którzy przeszli przez obóz Greta.

Były sierżant, specjalista od spraw sanitarnych, urządził pogadanki w toaletach, gdzie jednocześnie kobietom i mężczyznom tłumaczył fachowo jak należy korzystać z takiej zdobyczy cywilizacji jak WC.

Warto dodać, że w tym czasie imigrant przyjmujący obywatelstwo musiał publicznie wyrzec się swojej narodowości. Jednak zanim minęło wymagane pięć lat od chwili przyjazdu z Fairsea, słowa te zostały usunięte z tekstu przyrzeczenia.

Uwagi te nie mają na celu krytyki władz australijskich, które w krótkim

stosunkowo czasie zdobyły się na ogromny wysiłek, umożliwiając Australii wchłonąć tak dużej i różnorodnej masy ludzkiej. Był to eksperyment i to ryzykowny. Trzeba było przewyczyć ksenofobię miejscowej ludności, której znaczna część widziała w imigrantach ciało obce, element wprowadzający zamieszanie w dotychczasowy ład i ponadto postępujący się niezrozumiały językami, co już samo przez się budziło nieufność.

Z drugiej strony sami imigranci nie byli psychicznie przygotowani do tak gwałtownej zmiany środowiska i warunków życia toteż popadali w skrajności.

Z jednej strony służalczość jednych, którzy starali się wkrącić w łaski pierwszego lepszego Australijczyka (cecha, której wielu nie wyzbyło się jeszcze po trzydziestu latach) a z drugiej sztuczna wyniosłość i lekceważenie wszystkiego co tutaj jest inne niż w Europie. Zarówno jedni jak i drudzy nie wystawiali najlepszego świadectwa imigrantom jako całości, a był to często elementem najbardziej rzucający się w oczy.

Na zakończenie warto jeszcze zanotować, że Polaków wobec kierownictwa obozu reprezentował początkowo p. Jacek Wyszyński a po jego wyjeździe do Melbourne p. Zdzisław Łuczynski (obecnie w Sydney), a potem obóz zaczął powoli ulegać likwidacji.

Ci, którzy odrobili dwuletnie kontrakty szukali szczęścia gdzie indziej a nowe transporty przestały przychodzić i z obozu Greta pozostało tylko wspomnienie, które jednak wiąże się ściśle nie tylko z początkami osadnictwa w dolinie rzeki Hunter, ale również w Kwinlandii.

(*"Wiadomości Polskie," Australia*)

Uparto Samobójca

Eugene, Ore. (UPI) — Leonard Njuguna Muraya, który przybył z Kenii w ramach wymiany studenckiej i studiował na uniwersytecie stanowym Oregon, wyskoczył w zamiarach samobójczych z okna drugiego piętra, nie czyniąc sobie krzywdy.

Wszedł z powrotem na górę i ponownie skoczył.

Tym razem również nie mu się nie stało, wobec czego wszedł do mieszkania swoich sąsiadów i znowu skoczył.

Dopiero trzeci skok był "udany". Studenta zabrano do szpitala, gdzie w kilka godzin później zmarł.

Powody dziwnego zachowania nie zostały dotychczas wyjaśnione.

Venezuela Podniesie Ceny Ropy

Venezuela. (UPI) — Wczoraj, podążając za przykładem państw arabskich również Venezuela zdecydowała się na podniesienie cen ropy naftowej o od 5 do 6 dolarów na baryłek.

Nowe ceny staną wprowadzone jeszcze przed konferencją krajów OPEC, która odbędzie się w przyszły poniedziałek.

Kapitalistyczna Nadprodukcja

Obywatel Związku Sowieckiego pisał funkcjonariusza partyjnego: — Czy możecie mi powiedzieć, towarzyszu, dlaczego USA mogą dostarczać tak dużo pszenicy?

— Temu winna jest katastrofalna nadprodukcja pod wpływem kapitalizmu.

Prof. H. Paszkiewicz Nie Żyje

W Londynie zmarł nagle 8 grudnia prof. dr Henryk Paszkiewicz, historyk, wiceprezes Fundacji Lanckorońskich i wiceprezes Polskiego Instytutu Historycznego w Rzymie.

Przyjaciół Khomeiniego Zginął

(Ciąg dalszy ze str. 1-ej)

lajac dopóki nie padł na ziemię i w powstałym zamieszaniu zbiegł.

"Studenti" okupujący ambasadę St. Zjednoczonych podjęli kampanię podważania autorytetu ministra spraw zagr. Sadegh'a Ghotbzadeh, nazywając jego zapowiedź ewentualnego uwolnienia części zakładników "iluzją", świadcząca o braku "odpowiedzialności".

W wydanym wczoraj komunikacie "studentów" głoszą, że "naród irański nie pozwoli na niepotrzebne rozmowy z wrogiem, szczególnie w tak brudnym wrogiem jak Ameryka". Komunikat zawiera tylko "jeden warunek": "Ameryka musi wydać szacha oraz majątek zrabowany przez niego, bez względu na to, gdzie on przebywa. Jeżeli Ameryka nie zastosuje się do tego żądania, minimalną odpowiedzią będzie postawienie zakładników przed sądem za szpiegostwo".

Ks. Adam Boniecki

Matka Teresa z Kalkuty

Przynajmniej przez chwilę cały świat chcąc nie chcąc musiał zwrócić na człowieka, którego nie da się zrozumieć bez odniesienia do Ewangelii czy raczej, żeby dopowiedzieć do końca, bez Jezusa Chrystusa. 17 października Komitet przyznający doroczną Nagrodę Nobla przyznał Nagrodę Pokojową Matce Teresie z Kalkuty.

Urodziła się w sierpniu 1910 roku w chłopskiej rodzinie albańskiej w Jugosławii, w Skopje. O jej chłopskim pochodzeniu świadczy powierzchowność, ale bardziej jeszcze jej sposób patrzenia na świat. Trudno o osobę mniej sentymentalną i trzeźwiej chodzącą po ziemi, mówią ci, którzy ją znają. Tylko że w twarzy znanej z tylu fotografii, tej twarzy wiejskiej kobiety, płoną niezwykle, przenikliwe

decyzje Kościoła". W 1948 przychodzi decyzja Stolicy Apostolskiej: "Powiedziałam papieżowi (mowa o liście do Ojca św. Piusa XII), że otrzymałam powołanie, że Bóg wezwał mnie, abym porzuciła wszystko i poświęciła się Jemu w służbie najbiedniejszym z biednych, żyjących w slumsach". Zgoda Rzymu oznaczała, że siostra Teresa od tej pory ma prowadzić życie zakonne nie zamknięte, podlegające władzy arcybiskupa Kalkuty.

Potem krótkie intensywne przeszkolenie pielęgniarskie, powrót do Kalkuty. Ma pięć rupii (co w 1964 roku, według relacji Jacka Woźniakowskiego, wystarczyło na pięć filiżanek kawy albo na siedemdziesiąt pięć bananów). Zaczyna od doglądania



OSLO. — Matka Teresa z Indii (zdjęcie z 1971 r.) otrzymała nagrodę pokojową Nobla za pracę wśród trędowatych i biedoty w Kalkucie. (UPI)

oczy, tylko że owa poorana zmarszczkami twarz ma w sobie na wszystkich zdjęciach jakiś tragiczny wyraz i jakąś ogromną dobroć.

Lat 18 — wstępuje do zakonu loretańki, bo irlandzkie loretańki pracują w archidiecezji kalkuckiej. Nowicjat w Dardżyling. Potem do 1948 roku jest nauczycielką w prowadzonej przez zakon szkole. Uczy geografii w St. Mary's High School w Kalkucie, przez kilka lat jest dyrektorką szkoły.

O tym okresie powie: "W Loreto byłam kierowniczką szkoły bengalskiej. Wiele z tych dziewcząt, które obecnie są ze mną, były uczennicami. A ja je uczyłam. Kocham to zajęcie nade wszystko". Dwadzieścia lat. Albo osiemnaście, bo w 1946, na rekolekcjach w Dardżyling, przeżywa swój dzień decyzji: "... wiedziałam, że to była Jego wola, ale czekałam na

dzieci i chorych w potwornych slumsach Kalkuty. Potem szkoła, potem zbieranie umierających z ulicy: "... pierwsza kobieta, którą ujrzałem i podniosłem z ulicy, była na wpół zjedzona przez szczury i mrówki. Zabrałem ją do szpitala, ale nic nie mogłem dla niej zrobić..." W 1952 z kilkoma towarzyszkami otwierają pierwszy dom dla umierających (zarząd miasta dał im opuszczony budynek świątyni bogini Kali). Pierwsza nowicjuska zgłosiła się w 1949, w 1950 Kongregacja Misjonarek Miłości otrzymuje status zgromadzenia na prawie diecezjalnym, to znaczy, podlegającego ordynariuszowi miejsca. W 1965 — status zgromadzenia na prawie papieskim. Mnożą się powołania, potrzeby są jakby bez granic. Siostry wychodzą rano, po mszy św., i zbierają porzucone dzieci, zbierają umierających na ulicy. Kiedy ich działalność zaczęła być bardziej znana, także ambulans pogotowia przywożą im umierających. Zawsze przyjmują, każdego. Jeden warunek: ambulans najpierw musi jechać do najbliższego szpitala, jeśli tam nie chcą przyjąć, wtedy one przyjmują. "Przed wszystkim staramy się dać im odczuć, że są chciani, pragniemy dać im odczuć, że są ludzie, którzy naprawdę kochają ich, którzy naprawdę ich chcą, aby przez te kilka godzin, które jeszcze żyją, mogli poznać, że są dziećmi Boga, że nie zostali opuszczeni".

Indie, Cejlon, Tanzania, Wenezuela, Rzym (na prośbę Pawła VI), Londyn, inne kraje, dziesiątki tysięcy uratowanych i dziesiątki tysięcy takich, którzy przynajmniej mogli umrzeć

Indie, Cejlon, Tanzania, Wenezuela, Rzym (na prośbę Pawła VI), Londyn, inne kraje, dziesiątki tysięcy uratowanych i dziesiątki tysięcy takich, którzy przynajmniej mogli umrzeć

Indie, Cejlon, Tanzania, Wenezuela, Rzym (na prośbę Pawła VI), Londyn, inne kraje, dziesiątki tysięcy uratowanych i dziesiątki tysięcy takich, którzy przynajmniej mogli umrzeć

Indie, Cejlon, Tanzania, Wenezuela, Rzym (na prośbę Pawła VI), Londyn, inne kraje, dziesiątki tysięcy uratowanych i dziesiątki tysięcy takich, którzy przynajmniej mogli umrzeć

Indie, Cejlon, Tanzania, Wenezuela, Rzym (na prośbę Pawła VI), Londyn, inne kraje, dziesiątki tysięcy uratowanych i dziesiątki tysięcy takich, którzy przynajmniej mogli umrzeć

Indie, Cejlon, Tanzania, Wenezuela, Rzym (na prośbę Pawła VI), Londyn, inne kraje, dziesiątki tysięcy uratowanych i dziesiątki tysięcy takich, którzy przynajmniej mogli umrzeć

Indie, Cejlon, Tanzania, Wenezuela, Rzym (na prośbę Pawła VI), Londyn, inne kraje, dziesiątki tysięcy uratowanych i dziesiątki tysięcy takich, którzy przynajmniej mogli umrzeć

Indie, Cejlon, Tanzania, Wenezuela, Rzym (na prośbę Pawła VI), Londyn, inne kraje, dziesiątki tysięcy uratowanych i dziesiątki tysięcy takich, którzy przynajmniej mogli umrzeć

Indie, Cejlon, Tanzania, Wenezuela, Rzym (na prośbę Pawła VI), Londyn, inne kraje, dziesiątki tysięcy uratowanych i dziesiątki tysięcy takich, którzy przynajmniej mogli umrzeć

Indie, Cejlon, Tanzania, Wenezuela, Rzym (na prośbę Pawła VI), Londyn, inne kraje, dziesiątki tysięcy uratowanych i dziesiątki tysięcy takich, którzy przynajmniej mogli umrzeć

Indie, Cejlon, Tanzania, Wenezuela, Rzym (na prośbę Pawła VI), Londyn, inne kraje, dziesiątki tysięcy uratowanych i dziesiątki tysięcy takich, którzy przynajmniej mogli umrzeć

Indie, Cejlon, Tanzania, Wenezuela, Rzym (na prośbę Pawła VI), Londyn, inne kraje, dziesiątki tysięcy uratowanych i dziesiątki tysięcy takich, którzy przynajmniej mogli umrzeć

Indie, Cejlon, Tanzania, Wenezuela, Rzym (na prośbę Pawła VI), Londyn, inne kraje, dziesiątki tysięcy uratowanych i dziesiątki tysięcy takich, którzy przynajmniej mogli umrzeć

Indie, Cejlon, Tanzania, Wenezuela, Rzym (na prośbę Pawła VI), Londyn, inne kraje, dziesiątki tysięcy uratowanych i dziesiątki tysięcy takich, którzy przynajmniej mogli umrzeć

Indie, Cejlon, Tanzania, Wenezuela, Rzym (na prośbę Pawła VI), Londyn, inne kraje, dziesiątki tysięcy uratowanych i dziesiątki tysięcy takich, którzy przynajmniej mogli umrzeć

otoczeni miłością. A jednak jest to kropla w morzu. Dzisiejszy świat domaga się rozwiązań na szerszą skalę, rozwiązań instytucjonalnych, strukturalnych, generalnych. Matka Teresa odpowiada na to: "Nas obchodzi przede wszystkim los indywidualnego człowieka. Aby kochać istotę ludzką, musimy wejść z nią w ścisły kontakt. Jeżeli będziemy czekać, aż osiągniemy określone liczby, zgubimy się w tych liczbach. Wierzę w osobę ze względu na osobę, każda osoba jest dla mnie Chrystusem, ta oto osoba, w tym oto momencie jest dla mnie jedyną osobą na świecie".

Matka Teresa uznaje ważność instytucji, wie, że to, co robi ona, jej siostry i bracia Misjonarze Miłości, to kropla w morzu, ale wie także, "że bez tej kropki, czegoś by w tym morzu brakowało".

Nie prosi o pieniądze, nie prosi o dary w naturze: "Zawsze nalegam na ludzi, aby pracowali z nami, dla nas i dla innych. Proszę ich, aby przybywali, aby ofiarowywali swoje ręce, służąc biednym, aby ich serca były miłością dla innych. I kiedy zetkną się z biednymi, pierwszym odruchem jest chęć zrobienia czegoś dla nie-szczęśliwych".

Zakon Matki Teresy jest zakonem surowym w najbardziej tradycyjnym sensie tego słowa. Może z jednym wyjątkiem: nowicjuski uczestniczą w pracy z biednymi. Dzień zaczyna się modlitwą. W kaplicy ich rzymskiego domku nie widziałem ławek ani krzesel. Siedzą i klęczą na podłodze. Krańcowe ubóstwo, klauzura, posłuszeństwo; po 12 i więcej godzinach pracy, wieczorem, godzinna medytacja przed Najświętszym Sakramentem. I stały napływ kandydatek. Wciąż ofiarni ludzie spieszący z pomocą materialną.

Kiedy w 1976 Matka Teresa przemawiała na Kongresie Eucharystycznym, mówiła o tym, czym żyje na co dzień. Tekst ten był drukowany w "Tygodniku". Pod koniec swej opowieści przytoczyła modlitwę, jaką siostry odmawiają codziennie po komunii św. Codziennie modlą się: "Drogi Jezu (...). Niech Twój Duch i Twoje życie napelniają moją duszę. Świeć przeze mnie i bądź we mnie tak, by każda dusza, z którą się zetnę, mogła czuć Twoją obecność w mojej duszy. Pozwól, by patrząc nie widzieli mnie, lecz tylko Jezusa..."

Obok czynnej jest także kontemplacyjna gałąź Zgromadzenia Misjonarek Miłości.

Podkreśla się często i z dumą, że opieka nad chorymi, biednymi, samotnymi, podjęta kiedyś jako dzieło miłosierdzia przez Kościół, dziś została przejęta przez zorganizowane instytucje. I owa duma jest uzasadniona, jeśli po drodze, w owej wspaniałej ewolucji, nie zgubiła się caritas, która u samych początków drogi była jej inspiracją. Bo bardziej niż chleba i jałmużny nawet najbiedniejszy z najbiedniejszych człowiek potrzebuje miłości. Jakże mordercza bywa samotność i poczucie niepotrzebności w całkiem dobrze zorganizowanych domach opieki czy szpitalach.

Przecież nawet w Indiach istnieje i działa wiele organizacji, wiele zakonów. Opisywał je barwnie Jacek Woźniakowski przed laty. Pokojowa Nagroda Nobla 1979 to chyba nie nagroda dla jeszcze jednej wśród wielu instytucji czy organizacji charytatywnych, społecznych. Prawdopodobnie istnieje wielu organizatorów sprawniejszych niż Matka Teresa. Ta nagroda, tak absolutnie niekontrowersyjna, jak piszą dzienniki zachodnie, musi skłonić do refleksji nieco głębszych.

Tygodnik Powszechny

Tygodnik Powszechny

Tygodnik Powszechny

Tygodnik Powszechny

Tygodnik Powszechny

Tygodnik Powszechny

Tygodnik Powszechny

Tygodnik Powszechny

Tygodnik Powszechny

Tygodnik Powszechny

Tygodnik Powszechny

Tygodnik Powszechny

Tygodnik Powszechny

Tygodnik Powszechny

Tygodnik Powszechny

Tygodnik Powszechny

Tygodnik Powszechny

Tygodnik Powszechny

Tygodnik Powszechny

Tygodnik Powszechny

Tygodnik Powszechny

Tygodnik Powszechny

otoczeni miłością. A jednak jest to kropla w morzu. Dzisiejszy świat domaga się rozwiązań na szerszą skalę, rozwiązań instytucjonalnych, strukturalnych, generalnych. Matka Teresa odpowiada na to: "Nas obchodzi przede wszystkim los indywidualnego człowieka. Aby kochać istotę ludzką, musimy wejść z nią w ścisły kontakt. Jeżeli będziemy czekać, aż osiągniemy określone liczby, zgubimy się w tych liczbach. Wierzę w osobę ze względu na osobę, każda osoba jest dla mnie Chrystusem, ta oto osoba, w tym oto momencie jest dla mnie jedyną osobą na świecie".

Matka Teresa uznaje ważność instytucji, wie, że to, co robi ona, jej siostry i bracia Misjonarze Miłości, to kropla w morzu, ale wie także, "że bez tej kropki, czegoś by w tym morzu brakowało".

Nie prosi o pieniądze, nie prosi o dary w naturze: "Zawsze nalegam na ludzi, aby pracowali z nami, dla nas i dla innych. Proszę ich, aby przybywali, aby ofiarowywali swoje ręce, służąc biednym, aby ich serca były miłością dla innych. I kiedy zetkną się z biednymi, pierwszym odruchem jest chęć zrobienia czegoś dla nie-szczęśliwych".

Zakon Matki Teresy jest zakonem surowym w najbardziej tradycyjnym sensie tego słowa. Może z jednym wyjątkiem: nowicjuski uczestniczą w pracy z biednymi. Dzień zaczyna się modlitwą. W kaplicy ich rzymskiego domku nie widziałem ławek ani krzesel. Siedzą i klęczą na podłodze. Krańcowe ubóstwo, klauzura, posłuszeństwo; po 12 i więcej godzinach pracy, wieczorem, godzinna medytacja przed Najświętszym Sakramentem. I stały napływ kandydatek. Wciąż ofiarni ludzie spieszący z pomocą materialną.

Kiedy w 1976 Matka Teresa przemawiała na Kongresie Eucharystycznym, mówiła o tym, czym żyje na co dzień. Tekst ten był drukowany w "Tygodniku". Pod koniec swej opowieści przytoczyła modlitwę, jaką siostry odmawiają codziennie po komunii św. Codziennie modlą się: "Drogi Jezu (...). Niech Twój Duch i Twoje życie napelniają moją duszę. Świeć przeze mnie i bądź we mnie tak, by każda dusza, z którą się zetnę, mogła czuć Twoją obecność w mojej duszy. Pozwól, by patrząc nie widzieli mnie, lecz tylko Jezusa..."

Obok czynnej jest także kontemplacyjna gałąź Zgromadzenia Misjonarek Miłości.

Podkreśla się często i z dumą, że opieka nad chorymi, biednymi, samotnymi, podjęta kiedyś jako dzieło miłosierdzia przez Kościół, dziś została przejęta przez zorganizowane instytucje. I owa duma jest uzasadniona, jeśli po drodze, w owej wspaniałej ewolucji, nie zgubiła się caritas, która u samych początków drogi była jej inspiracją. Bo bardziej niż chleba i jałmużny nawet najbiedniejszy z najbiedniejszych człowiek potrzebuje miłości. Jakże mordercza bywa samotność i poczucie niepotrzebności w całkiem dobrze zorganizowanych domach opieki czy szpitalach.

Przecież nawet w Indiach istnieje i działa wiele organizacji, wiele zakonów. Opisywał je barwnie Jacek Woźniakowski przed laty. Pokojowa Nagroda Nobla 1979 to chyba nie nagroda dla jeszcze jednej wśród wielu instytucji czy organizacji charytatywnych, społecznych. Prawdopodobnie istnieje wielu organizatorów sprawniejszych niż Matka Teresa. Ta nagroda, tak absolutnie niekontrowersyjna, jak piszą dzienniki zachodnie, musi skłonić do refleksji nieco głębszych.

Tygodnik Powszechny

Tygodnik Powszechny

Tygodnik Powszechny

Tygodnik Powszechny

Tygodnik Powszechny

Tygodnik Powszechny

Oświadczenie KSS KOR o katastrofach w Kopalniach

Głębokie poruszenie opinii publicznej na Śląsku i w całym kraju, wywołane tragicznymi wypadkami w kopalniach węgla potęguje brak informacji dotyczących tak przebiegu akcji ratunkowej w kopalni Silesia jak i przyczyn katastrof.

Niedawno dłuższe oświadczenie na ten temat ogłosiły wspólnie: Komitet Samoobrony Społecznej KOR oraz redakcja niezależnego pisma "Robotnik". Dokument ten analizuje zagadnienie bezpieczeństwa pracy w polskim górnictwie węglowym.

Na wstępie oświadczenie przypomina, że w ciągu jednego tylko miesiąca w śląskich kopalniach zginęło sześćdziesięciu sześciu górników, był to więc okres szczególnie tragiczny dla górnictwa.

Trzeciego października w kopalni Nowa Ruda w województwie Wałbrzyskim doszło do wyrzutu skał i dwutlenku węgla. Zginęło siedmiu górników. W tydzień później w kopalni "Dymitrow" w Bytomiu podczas wybuchu pyłu węglowego zginęło trzydziestu trzech górników, a jeden ranny zmarł później w szpitalu.

Jak ujawnia oświadczenie KSS KOR i redakcji pisma "Robotnik" w cztery dni później, a więc czternastego października w tej samej kopalni "Dymitrow" wydarzył się inny tragiczny wypadek, który został przemilczony przez środki masowego przekazu: w wyniku zawału zginęły tam trzy osoby. W przedostatnim dniu miesiąca wybuchł pożar w kopalni Silesia w Czechowicach Dziedzicach, pociągając za sobą śmierć prawdopodobnie dwudziestu dwóch górników: zwłoki czterech górników już znaleziono, i nie ma nadziei na uratowanie pozostałych osiemnastu górników.

Oświadczenie KSS KOR i redakcji pisma "Robotnik" stwierdza, że oprócz żałoby i współczucia dla rodzin tragicznie zmarłych powszechny jest niepokój i troska o los górników pracujących w polskich kopalniach.

Nawiązując do kwestii bezpieczeństwa warunków pracy górników oświadczenie głosi:

Jeżeli w tak krótkim czasie doszło do czterech poważnych wypadków, to ich źródło nie można upatrywać tylko w nieszczęśliwym zbiegu okoliczności. Tkwią one głębiej — w złym stanie bezpieczeństwa pracy i nadmiernej eksploatacji górników. Na sytuację tę od dawna zwracali uwagę biskup Hebert Bednorz oraz Episkopat Polski. W listach pasterskich i wystąpieniach biskupi potępiali bezwzględna eksploatację sił ludzkich, bronili prawa górników do znoszenia warunków pracy i domagali się zagwarantowania im wypoczynku niedzielnego. Autorzy dokumentu przypominają, że w sierpniu ubiegłego roku KSS KOR wydał na prośbę grupy górników oświadczenie, w którym ostrzegano, że:

"Zmuszanie do pracy ponad siły bez dni wolnych prócz doraznych korzyści, wywołać może tylko jeden skutek — obserwowany już znaczny wzrost liczby wypadków i zdrowotne wyniszczenie załóg".

W dalszym ciągu oświadczenie porusza sprawę robotniczych protestów oraz informacyjnej polityki władz: "Wiadomo nam o indywidualnych i zbiorowych wystąpieniach górników protestujących zwłaszcza przeciwko wydłużaniu czasu pracy. Władze ignorowały protesty i ostrzeżenia, bezwzględnie forsując wzrost wydobycia, ukrywając przed opinią publiczną prawdziwy stan rzeczy, nie informując o katastrofach górniczych nie ogłaszając list śmiertelnych ofiar.

W roku siedemdziesiątym ósmym zginęło około stu osiemdziesięciu górników.

Reakcja władz na ostatnie wypadki budzi również powszechny niepokój.

Informacje o katastrofach w Nowej Rudzie i w kopalni "Dymitrow" podano z dwudniowym opóźnieniem, w "Silesii" — zresztą wyrwykowe i niepełne — urwały się nagle i nie wiadomo czy akcja ta jest nadal kontynuowana.

W ciągu ponad siedmiu tygodni, które upłynęły od wypadku w Nowej Rudzie, nie podano ani jednej wiadomości o pracy specjalnej komisji, powołanej do zbadania przyczyn tej katastrofy. Szczególnie oburzające jest nieogłoszenie listy śmiertelnych ofiar. Przemilczenia te wynikają jak się wydaje z obawy przed masową ucieczką od pracy w górnictwie i przed ujawnieniem skandalicznych zaniedbań w stanie bezpieczeństwa".

Oświadczenie dodaje, że w atmosferze zwiększenia wydobycia za wszelką cenę człowieka i jego bezpieczeństwo schodzą na plan dalszy. Dokument KSS KOR i redakcji "Robotnika" analizuje najważniejsze przyczyny wzrostu zagrożenia w górnictwie.

Po pierwsze: przemęczenie górników, pracujących często w godzinach nadliczbowych — w niedzielę, w dni wolne. Reguła jest praca mimo choroby, co wynika z obawy przed utratą różnych dodatków... Prowadzi to do wyczerpania sił, upadku zdrowia i obniżenia wrażliwości na niebezpieczeństwo.

Po drugie: nie dokonywanie bieżących kontroli i remontów maszyn i urządzeń na co nie starcza czasu, odkąd kopalnie pracują także w niedziele.

Wiadomo na przykład, że przy obsłudze i konserwacji transporterów zdarzają się przypadki: niewymieniania zużytych i uszkodzonych taśm oraz oleju z reduktora, nie usuwania węgla i umiału spod przenośników, cofania taśmy, nie stosowania osłon przeciwpyłowych, a także zastępowania deficytowych rolek metalowych przestarzałymi drewnianymi.

Pożar w kopalni "Silesia" wybuchł wskutek zapalenia się transportera, co byłoby wykłuczone przy zachowaniu zasad bezpieczeństwa.

Po trzecie: zaniedbywanie czynności zapobiegających bezpieczeństwu pracy. (...) wyłącza się lub fałszuje czujniki metanowe, zaniedbuje się neutralizację pyłu węglowego... Nie zawsze sprawne są zapory z piłem kamiennym.

Wybuch w "Dymitrowie" nastąpił w czasie drażenia chodnika wentylacyjnego. Na dole znajdowała się wtedy komisja, która miała zbadać warunki dalszej eksploatacji. Do wybuchu doszło najprawdopodobniej w wyniku zaniedbania neutralizacji pyłu węglowego oraz niesprawności zapór. Po czwarte: eksploatacja pokładów w takich warunkach zalegania, które uniemożliwiają lub bardzo utrudniają zagadnienie bezpieczeństwa pracy. Nie rezygnuje się w wydobycia nawet przy znacznym zagrożeniu. Za taką niebezpieczną kopalnię uchodzi powszechnie "Silesia".

Po piąte: niedostateczne kwalifikacje

★ Pomoc Domowa

GOSPODYNI z zamieszkaniem. Des Plaines. Własny pokój i łazienka. Dzwonić w języku angielskim. — 827-8237.

PRZYJME kobietę do dziecka z zamieszkaniem. Po 6-jej 276-4979.

KOBIETA Do sprzątania 1 dzień w tygodniu, dom blisko północnej dzielnicy dobra transportacja, \$30 dziennie. Musi znać choć trochę język angielski. Dzwoniąc mów po angielsku. 266-2060

GOSPODYNI — PART TIME Tylko czwartki (8 rano — 4 po poł.). Okolica Hyde Park. Do sprzątania tylko. \$30 plus zwrot pieniędzy za przejazd. Musi mówić choć trochę po angielsku.

Dzwonić 493-5715 po 6 wieczorem i weekendy.

POTRZEBNA STARSZA KOBIETA do pracy domowej mówiąca choć trochę po angielsku, do zaopiekowania się starszą panią mówiącą po polsku. Pokój, utrzymanie i zapłata. Musi zamieszkać. Aczkolwiek może rozmówić się po polsku to jednak powinna znać choć trochę angielski ze względu na otoczenie. Po dalsze informacje telefonować: 825-4563

GOSPODYNI \$100—\$125 tygodniowo. Własny pokój, łazienka, telewizor. 5 dni. **ARDEN'S AGENCY** 6934 N. Glenwood Dzwonić w Jez. Angielskim: 465-1241 lub 824-1843

cje pracowników, zwłaszcza tych, którzy na przedce zwerbowano przy wprowadzaniu czwartej brygady i często po zaledwie dwutygodniowym przeszkoleniu posłano do pracy na dół".

Po tej analizie czynników, powodujących wzrost zagrożenia w kopalniach autorzy oświadczenia KSS KOR i redakcji "Robotnika" postulują powołanie komisji, złożonej z ekspertów i przedstawicieli górników, która zbadalaby całokształt sprawy.

Skład komisji oraz wyniki jej pracy winny być podane do publicznej wiadomości. Członkowie komisji powinni zebrać te opinie zatrudnionych, a program poprawy sytuacji w kopalnictwie powinien być poddany ocenie i kontroli społecznej. Oświadczenie stwierdza, że bez kontroli społecznej wszystkie obietnice i programy są pustym frazesem.

Dokument KSS KOR i redakcji pisma "Robotnik" zwraca uwagę na kwestię odpowiedzialności władz za katastrofy w kopalniach, w których wzrost produkcji ma faktycznie pierwszeństwo nad względami bezpieczeństwa i wzywa górników, aby sami występowali w obronie swego bezpieczeństwa odmawiając pracy na niesprawnym sprzęcie w czasie choroby lub w okresie przeznaczonym na wypoczynek.

★ Praca żeńska

Food Service
KITCHEN/PHOTO STUDIO ASSISTANT

Looking for a hard working, energetic woman to clean, organize and stock kitchen, inventory of food photography studio. Would be required to:

- work on photo set-up
 - assist in food preparation
 - coordinate luncheons & parties
 - occasionally act as hostess
- Studio is located on Michigan Ave. Must be able to work additional hours. \$4.25 per hr. 235-8959 after Wed.: 467-5460

SECRETARY Small Loop Office. Excellent Working Conditions. Light Typing. Excellent Benefits. Call 263-5680.

HOUSEKEEPER-COOK Live-in or out. To work for professional couple with infant. Gold coast area. Must speak English. References required. Call 664-7721

POTRZEBNA krawcowa. 227-4741.

AUTO SWITCHBOARD CASHIER PART TIME Two evenings and Sunday Northwest side GM dealer seeks help to cashier and perform various clerical duties. Call for apt. Ms. Sklodowski. **KEYSTONE CHEVROLET** 777-2000

★ Praca

Electronic
FIELD SERVICE ENGINEER

Excellent opportunity for individual with Electro/Mechanical aptitude and minimum 1 year electronics. Will train technical school grad. Good starting salary and company benefits including company car after 3 months. Positions available for Loop or North City area. For details call 279-0222.

TAB PRODUCTS CO. Equal Opportunity Employer M/F

JANITORIAL SUPERVISOR Full or part time. Polish speaking, must have supervisory experience and speak reasonably good English. Call Mr. Nicoloff 827-4484 Between 9 a.m. — 3 p.m.

Production Foreman. Progressive division of a leading company has an immediate opening for a production foreman. Will assist plant superintendent in fabrication of soft metal products. Supervisory experience preferred, but we will train the right person. We offer good wages and comprehensive benefits. Apply in person to: **Mr. Linhart** 735-8600 **Division Lead Co.** 7742 W. 61st Place **Summit, Ill.** Equal Opportunity Employer M/F

★ **Praca**
Receptionist For International Company Interesting and diversified position. For neat appearing, personable individual, with a pleasant phone voice. LaSalle St. location. Company benefits included. Call for appointment. 782-6820

POSIADAMY PRACĘ FIZYCZNĄ LUB UMYSŁOWĄ DLA WSZYSTKICH Irene's Employment Agency 6201 W. Touhy 631-8878

★ **Praca Męska**
MAIL CLERK Misc. Duties. Open & Stamping Mail. Retiree Welcome. **BERKEY PHOTO DES PLAINES** 827-6141 — ask for Carol.

SET UP MAN EXP'D, SET UP MAN FOR SHEET METAL FABRICATION. ABILITY TO READ BLUE PRINTS. NEAR NORTH LOC. WITH TOP CO. IN ITS INDUSTRY. TOP SALARY, EMPLOYEE BENEFITS & EMPLOYEE STOCK OWNERSHIP PLAN. Call BILL CONARD 549-3340

MECHANIC Mechanic for paper processing machines. Must have electrical, mechanical & rebuilding knowledge. Salary commensurate with experience. Call Tom Johnson, 826-5800 or interview. **SHINGLER'S** Experienced. 283-7675.

AUTO ALARM INSTALLER Must have mechanical exp., tools & car. 282-4755

MĘCZYZNA Do pracy na farmie-hodowli koni. Stała praca rok dookoła z zamieszkaniem. Wyżywienie i miejsce zamieszkania. Dzwonić wieczorami. 359-4800

ELECTRICIAN Alumni Career Center 7644 W. North Ave. 456-1200 A Private Employment Agency.

MAINTENANCE CLASS A MAINTENANCE MECHANICS Minimum of 5 yrs. exp. Must be familiar with zinc & aluminum die cast equipment. Good pay. Good benefits. Apply in person. **Chicago White Metal Casting, Inc.** Rt. 83 & Fairway Dr., Bensenville, IL. 595-4424 EOP

Industrial Engineer Supervisor G. S. Blakeslee & Co. has an immediate opening for an Industrial Engineer. Must have expertise in cost reduction, capital equipment, methods, standards. Good written and communication skills required. If you are able to relate well with other people and work as a team member, send your resume with salary history or contact Carl Lundberg. **G.S. Blakeslee & Co.** 1844 S. Laramie 242-2710 Cicero, IL. 60650 An Equal Opportunity Employer

TOOL & DIE MAKER MILLING MACHINE OPERATOR MACHINISTS Experienced • Clean modern plant • 11 Paid Holidays • Paid vacations • Profit Sharing • Free hospital & life insurance **APPLY IN PERSON OR CALL 354-8383** **MUSSER** Div. Ludwig Industries 505 Shawmut LaGrange An equal opportunity employer

★ **Kontraktorzy**
WSZYSTKIE ODNOWY DOMÓW SZYBKO — TANIO — SUMIENNIE — FACHOWO • ROBOTY CIESIELSKIE • OBICIA ALUMINIOWE I INNE • DACHY • SCHODY • OKNA • WERANDY • PIWNICE • KUCHNIE • LAZIENKI • DODATKOWE POKOJE • FUGOWANIE MALOWANIE DOMÓW ZEWNĄTRZ I WEWNĄTRZ • ROBOTA GWARANTOWANA Dzwonić do Znanego Kontraktora **MIKE DRAGOWICZ • 588-6535**

CENY WZRASTAJĄ NAJLEPSZA OSZCZĘDNOŚĆ TO ZROBIĆ RAZ, A DOBRZE Jako fachowcy wykonamy każdą małą czy dużą naprawę wewnątrz czy zewnątrz budynku najoszczędniej. Dzwonić zaraz — zanim się rozpocznie pośpiech. Również w Nagłych Wypadkach **General Contracting Co.** 4146 W. Armitage 278-1525

★ **Kanalizacja** **GLOBE Plumbing.** Wykonuje wszelkiego rodzaju naprawy kanalizacyjne. Przepychanie ścieków. 247-6530

★ **DACHY** **POLEWANIE DACHÓW** gorącym asfaltem. Łatanie, wygładzanie od 1 do 6 warstw. Dział dachów powiększył się. Teraz jesteśmy w stanie wykonywać różnego rodzaju dachy, włącznie z gorącym asfaltem. 220 funtowe asfaltowe "shingles". I 90 funtowe "roll" dachy. Zawsze dobra robota i dobra cena. **GENERAL CONTRACTING CO.** 4146 W. Armitage 278-1525

★ **Praca Męska**
SERVICE MEN NEEDED

For both stores; Arlington Heights and Downers Grove to service Refrigerators or Washers & Dryers or Ranges and Ovens or Dishwashers and Disposals. **CALL FOR INTERVIEW** 259-5590

MĘCZYZNA DO OBSŁUGI MĘSKIEJ LAZIENKI PART TIME Na nocną zmianę i wieczorami. Nie ma sprzątania. Mrs. Kraus 671-2442 Dzwonić w języku angielskim.

Dekorator-Malarz W prywatnym domu, praca wewnątrz. Dom w północnej dzielnicy Chicago. Dzwonić po angielsku. 266-2060

WAREHOUSE WORKER Must be dependable & reliable. Must speak English. See Mr. Wood **FOME-BORD SERVICE CENTER** 2211 N. Elston

★ **Kontraktorzy**
ARTHUR MOVING & PACKING CO. Polska doświadczona firma przewoźowa. Nr. ILL. C.C. 4382 MC-C PRZEPROWADZKI TANIO, SOLIDNIE I Z GWARANCJĄ. 278-7898 oraz 342-9657 od 8-jej do 10-jej wieczorem.

★ **Przeprowadzki**
ODGARNIAM śnieg z dachów. 545-3747

★ **Zguby** SKRADZIONO paszport na nazwisko Józefa Sebis. Osoba, która znajdzie, będzie wynagrodzona 227-0486.

★ **Domy**
DIVERSEY & LARAMIE \$58,900 Clean 5 rooms, 2 bedrooms, brick bungalow, enclosed porch. Garage. First offer. Fast possession. **ANTIQUA REALTY** 685-3733

★ **Do Wynajęcia** 4 POKOJOWE mieszkanie, nieumeblowane, 2 sypialnie, ogrzewane. Niedrogo. Depozyt potrzebny. 235-3389 lub 384-1576.

DO WYNAJĘCIA 4 pokoje, 1 sypialnia. \$210, Bez zwierząt. 4952 N. Ridgeway. 583-1185.

2 POKOJE, umeblowane dla poważnego, pracującego pana. 235-7638.

2 POKOJE dla panów z używalnością kuchni. 276-6881.

★ **AUTO** '72 VOLKSWAGEN "Garbus", 35 tysięcy mil, w idealnym stanie i cena \$1,275.00. Proszę telefonować na numer 251-5300 albo 275-5297 i pytać koniecznie o panią Ewę.

'72 DODGE DART, sześćcylinderowy, zupełnie jak nowy \$1,150.00. Pytać proszę o panią Ewę telefonując na numer 251-5300 albo 275-5297.

★ **Interesy**
NA SPRZEDAŻ WARSZTAT SAMOCHODOWY (BODY SHOP) Okolica Belmont i Cicero. 286-4332

★ **MEBLE** KOMPLET do jadalni, komplet do salonu i komplet do kuchni. Plus 3 kawałkowa kanapa, Air Conditioner i biały czarny telewizor. 975-8433.

CENTRAL FURNITURE 1348 MILWAUKEE Polskie Kierownictwo **Zawiadamia, że** W OKRESIE ZIMOWYM CENY MEBLI "APPLIANCES" ZOSTAŁY ZNIŻONE OTO PARĘ PRZYKŁADÓW TEGO, ILE OSZCZĘDZICIE

Korzystając z Tych Tanioci. Komplet mebli do bawialni włączając lampy ze stołkami \$198 Komplet mebli do sypialni \$130 Łóżko piętrowe "bunk" lub "Hollywood" \$ 78 Kanapa i fotel \$150 Kanapa rozkładana do spania (polska wersalka) \$110 Telewizja kolorowa \$320 Komplet mebli do kuchni: stół, i cztery krzesła "dinette set" ... \$ 95 Kuchnie gazowe (gas ranges) ... \$220 Lodówki lub zamrażacz (freezers) \$220 Z 6-ciu sztuk stylowe komplety do jadalni \$399 Materace z podstawą sprężynową pełnego rozmiaru. \$ 95 Niemieckie szafkowe "stereotype players" (patefon-radio-magnetofon z kominkiem) \$420 Łatwe spłaty. Mówimy po polsku. Otwarte w Poniedziałki, Czwartki i Piątki do 9 wieczór; we Wtorki, Srody i Soboty do 6 wieczór; w Niedziele od 12 do 5 po południu. Zgłaszajcie się do polskiego kierownika p. WIKTORA KOSMACZEWSKIEGO **Tel. 486-7838**



U.S. SAVINGS BONDS THIS GIFT IMPROVES WITH AGE

TO OUR ADVERTISERS DEADLINE FOR WEEK-END EDITION IS WEDNESDAY 4 P.M. MON., TUES., WED., FOR NEXT DAY TILL 1 P.M. **ALL CLASSIFIED ADS ARE PAYABLE IN ADVANCE** Unless Other Terms Are Established With **POLISH DAILY ZGODA**

DO NASZYCH KLIENTÓW OGŁOSZENIA DO WĘKENDOWEGO WYDANIA PRZYJMUJE SIĘ W ŚRODĘ DO 4-EJ PO POŁUDNIU PON., WTOREK, ŚRODA NA DZIEŃ NASTĘPNY DO 1 POPOL. **Wszystkie Drobne Classified Ogłoszenia Są Płatne z Góry** O Ile Nie Posiada Innej Umowy z DZIENNIKIEM ZWIĄZKOWYM

Poczta Do Świętego Mikołaja i Związane z Tym Problemy

Poczta kierowana do św. Mikołaja przybiera stale na ilości. Dawniej św. Mikołaj otrzymywał prośby, które starał się spełnić zostawiając pod choinką w poranek Bożego Narodzenia takie prezenty — jak rowery, pociągi elektryczne i lalki, i wszyscy — wydawali się być zadowoleni. Ale nie teraz.

Obecnie — sądząc na podstawie korespondencji, która zaadresowana jest w sposób następujący: "Santa Claus, North Pole" (św. Mikołaj, Biegun Północny), biedny św. Mikołaj musi postarać się o zupełnie inne prezenty.

M.in. o czekające psy poruszające się na szynach (oczywiście na baterie), lalki obrazujące dorosłych oraz wiele innych, wymyślnych zabawek, o istnieniu których nie śniło się nawet rodzicom obecnych dzieci.

Prośby w tej sprawie napływają do św. Mikołaja cały czas, poczynając już od listopada. Do tej pory otrzymał on ponad 4,400 listów. Pracownicy pocztowi skrupulatnie otwierają wszystkie listy i czytają je.

Zarząd poczty ogłosił, iż chętni, którzy pragnęliby odpowiedzieć na listy adresowane do św. Mikołaja, zaspakajając choć w tym względzie życzenie dziecka, mogą telefonować na numer 886-2148, lub pisać na adres: Post

Office, 443 w. Van Buren, Chicago 60607.

A oto — dla przykładu — jeden z listów, jakie otrzymuje od dzieci św. Mikołaj:

"Moja mama powiedziała, że jestem nieco za stara na to, by pisać do Ciebie — oznajmia w swym liście 12-letnia Carolyn z południowej strony miasta. "Wiem, że kochasz wszystkie dzieci, bez względu na wiek. Jesteś jedyną osobą, która może spełnić me życzenie. Wszystkie, czego pragnę, to para łyżew i aparat fotograficzny".

P.S. "Gdy dorosnę, pragnę zostać żywiarzem i fotografem," dodaje Carolyn.

"Możesz po prostu zapomnieć i nie wstępować do naszego domu," pisze zamieszkała na zachodniej stronie miasta Melissa. "Jeśli sądzisz, że moja siostra sprawowała się dobrze, możesz ją odwiedzić. Lecz wiem, czego ja mogę spodziewać — pełnej pończochy kamieni."

"Mam ponad 40 lat, lecz mam powod, by napisać list, stwierdza Nellie, kobieta zamieszkała na południowej stronie miasta. "Przydałoby mi się nowe auto, Electra 225. Zobaczymy się w Wieczór Wigilijny."

Długie Kolejki Przed Stacjami Benzynowymi

Do istniejących już problemów, z jakimi borykają się w ostatnich dniach mieszkańcy Chicago, dołączyły się w poniedziałek nowe kłopoty. Z powodu braku benzyny przed stacjami formują się długie kolejki.

Według najnowszych obliczeń 30% tutejszych stacji benzynowych pozostaje nieczynne z powodu strajku rozwożycieli paliwa. Gdy idzie o stacje, które są czynne, to co najmniej 50% z nich sprzedaje benzynę automobilistom ustawiającym się w długie kolejki, natomiast przynajmniej 75%

ogranicza ilość sprzedawanego paliwa.

W godzinach szczytowego ruchu wiele stacji było nieczynnych. Właściciele ich obawiali się bowiem wrogiej akcji ze strony czekających w długich kolejkach automobilistów. Wiele stacji ogranicza transakcje do 5 galonów na samochód.

Kierowcy cystern rozwożących paliwo pozostają w dalszym ciągu na strajku, który obejmuje siedem firm: Shell Oil Co., Texaco, Gulf Oil, Phillips Petroleum Co., Ashland Oil Co. i Conoco.

Powrót Do Węgla

Trzydziestu majorów miast z południowo-zachodniej strony Illinois, podpisało Deklarację o Niezależności Energii, domagając się od władz federalnych uchylecia zakazu używania wysoko-siarkowego węgla. Ponad 100 osób zebrało się na spotkaniu zwołanym przez majora Marissa, Arthura Macke, i w uchwalonej petycji do władz domagali się oni nowych przepisów i norm dotyczących eksploatacji węgla.

Macke i inni mayorowie stwierdzili, że byli oni ponaglani do akcji przez działające i będące w budowie kopalnie z południowo-zachodnich okręgów Illinois.

Wiadomość, że Commonwealth Edison wydobywa około 6,7 milionów ton tego węgla, była jeszcze jednym bodźcem do ich wystąpienia, stwierdził major Macke. Mayor z miasteczka Belleville powiedział, że kraj staje się coraz bardziej zależny od koncernów naftowych i stosowanie węgla w przemyśle krajowym ograniczy wpływy kompanii olejowych, o czym jak dodał Richard Brauer, rząd powinien wiedzieć. Rep. Paul Simon (D. Carbondale) powiedział, że przymysł węglowy jest zaniedbaną dziedziną gospodarki i przyszłe wydobywanie węgla nie jest zaplanowane w należyty sposób. "Powinniśmy skoncentrować się na jednym celu — wycie węgla."

Rep. Melwin Price (Dem. East St. Louis) powiedział, że energia atomowa jest przyszłością, ale jej wykorzystanie staje się problematyczne wobec sprzeciwu i demonstracji przeciwników. Wyjściem z dzisiejszej potrzeby jest węgiel i potrzebują go otaczające nas dookoła zakłady przemysłowe, jako nowej przyszłościowej energii.

W międzyczasie kilku automobilistów, opóźnionych wskutek czekania w kolejce na stacji benzynowej na południowej stronie miasta, starało się wyrzucić swą złość na strajkujących kierowców CTA.

W ubiegły czwartek — jak już wspomnieliśmy we wczorajszym wydaniu — Illinois Institute of National Resources — wydał zarządzenie zezwalające sześciu firmom benzynowym na zwolnienie trzymany w rezerwie zapasów paliwa. Ogólnie rezerwy te wynoszą 6,4 mil. galonów. Dla przykładu waliwo dodać, że przeciętne zużycie paliwa w Chicago wynosi dziennie 7 mil. galonów. Wiadomość tę podał Steve Brown, rzecznik Instytutu.

"Nie jest zbyt wielka ilość paliwa", stwierdził Brown.

Rzecznik firmy benzynowej Shell co. powiedział, iż około 40 osób należących do personelu nadzorczego przedsiębiorstwa zajęło się w poniedziałek dostarczeniem dostaw paliwa do 553 tutejszych stacji tej firmy w rejonie Chicago.

CTA w Trosce o Pasażerów

Jak podano do wiadomości, CTA uruchomiło specjalną linię telefoniczną gdzie przyjmowane będą zgłoszenia o opóźniających się autobusach i kolejkach. Akcja ta ma na celu zapobiec sytuacji jaka istniała w czasie ostatniej zimy. Jeżeli pasażer oczekuje na środek transportu dłużej niż pół godziny może zgłosić opóźnienie telefonując pod nr 936-7000. Pod tym nr obsługa może przyjąć około 77 tys. połączeń na godzinę.



WASHINGTON. — Trzej członkowie wojskowych władz najwyższych generał David C. Jones, admirał T. B. Hayward i generał lotnictwa Lew Allen Jr. oklaskują prezydenta Cartera po jego oświadczeniu, że na rok budżetowy 1980 przewiduje on na wydatki wojskowe sumę \$157 bilionów. (UPI)

Drugi Dzień Strajku Najwyżej Płatni Chcą Więcej

Drugi dzień z rzędu trwa strajk kierowców autobusów i motorniczych kolejek miejskich. Mimo nakazu sądowego nakazującego powrót strajkujących do pracy, 11 tys. kierowców i motorniczych zrzeszonych w Związku Zawodowych kontynuuje strajk rozstawiając pikietki niedopuszczające nikogo na teren zajezdni i garaży.

Pierwszy dzień strajku przypadł na najzimniejszy dzień tego roku. Setki tysięcy robotników i urzędników przemierzają pieszo dystans od kolei podmiejskich do fabryk i urzędów przy trzypiętynowym mrozie.

Autostrady dojazdowe i ulice w mieście były dosłownie "zapchane" autami tych, którzy normalnie dojeżdżają do pracy środkami transportu miejskiego.

Taksówki były w ciągłym ruchu i jak powiedział komentator telewizyjny, kierowcy taksówek przeżywali "najlepszy dzień w roku, jeżeli chodzi o utarg". Kierowcy taksówek miejskich zignorowali apel władz miejskich, żeby brać więcej pasażerów nie pobierając za to dodatkowych

opłat. Oczekują oni również na załatwienie plac i nie chcą w takiej sytuacji iść na rękę Zarządowi Miasta, który odwleka przystąpienie do negocjacji o nowy układ pracy dla kierowców taksówek.

Tworząc się zatory samochodów na głównych ulicach powodowały, że przejechanie odcinka trasy na który w normalnych warunkach potrzeba 10 minut, zabierało kierowcy godzinę czasu.

Strajkujący domagają się podwyżki płac o 14%. Władze miejskie zgodziły się podnieść stawkę o 7%. Kierowcy autobusów miejskich w Chicago są najlepiej płatnymi kierowcami w kraju. Również należą do grupy najlepiej zarabiających pracowników na terenie Chicago. Przeciętny zarobek kierowcy autobusu po trzech latach pracy wynosi \$25,000 rocznie.

W tej sytuacji strajkujący nie cieszą poparciem opinii publicznej. Jak donoszą korespondenci środków masowego przekazu, społeczeństwo oburzone jest na strajkujących.

W pierwszym dniu strajku przedsiębiorstwa i urzędy zanotowały niespotykaną absencję pracowników, którzy nie mogli dostać się do pracy nie posiadając własnego środka lokomocji. Również sklepy w śródmieściu świeciły pustkami i wiele z nich zamknięto we wczesnych godzinach wieczornych. Normalnie o tej porze roku sklepy śródmiejskie przeżywały wzmocniony ruch. Jest to ostatni tydzień zakupów świątecznych i wszyscy wybierają prezenty dla bliskich pod choinkę.

Władze miejskie wspólnie z zarządem CTA i instytucją zarządzającą — TRA — szukają wyjścia z trudnej sytuacji.

Mayor Byrne w czasie konferencji prasowej wczoraj wieczorem powiedział, że gdyby spełniono żądania strajkujących i tak zarabiających dużo musiałoby to pociągnąć za sobą kolejną podwyżkę cen biletów, co obciążałoby przeciętnego obywatela. Ostatnia podwyżka cen za przejazdy wprowadzona była w ubiegłym miesiącu. Mayor Byrne powiedziała, że za wszelką cenę nie może dopuścić do nowej podwyżki.

Zarówno RTA, któremu podlegają autobusy i koleje podmiejskie, jak i władze miejskie szukają wyjścia z sytuacji na wypadek, gdyby strajkujący nadal ignorowali nakaz sądowy powrotu do pracy.

Przedstawiciel RTA powiedział, że wykorzystane będą wszystkie rezerwy ażeby dowozić pasażerów z przedmieść.

Thomas F. Geary z Biura Obsługi Klienta przy Zarządzie Miejskim powiedział, że prowadzone są rozmowy z kierowcami taksówek miejskich, ażeby udali się na trasy autobusowe i zabierali pasażerów grupami nie pobierając za kurs dodatkowych opłat. Jeżeli dojdzie do skutku realizacja tego pomysłu to do akcji włączonych będzie 4,600 taksówek miejskich.

Miasto udostępniło szereg parkingów miejskich dla tych, którzy zmuszeni zostali do użycia wozu celem dojazdu do pracy. Również część prywatnych parkingów zmiosło ograniczenia. Adresy tych garaży i parkingów podaliśmy we wczorajszym wydaniu dziennika.

Sytuację pogarsza fakt braków w paliwo z powodu strajku kierowców cystern. Piszemy o tym na innym miejscu.

Jak donosi policja nie zanotowano żadnych wypadków obrażeń w czasie "gorących" dyskusji między pikietującymi strajkującymi a oburzonymi mieszkańcami miasta.

Rada Szkolna Musi Wpłacić Zaległe Podatki Przed 31 Marca

Urząd podatkowy wyraził w poniedziałek zgodę do odłożenia do 31 marca terminu wpłacenia przez Radę Szkolną sumy \$15.9 mln. Suma ta stanowi równowartość funduszu, jakie potrącone były przez Radę pracownikom szkolnym, a nie były przekazywane — tak jak wymaga tego prawo — do Urzędu Podatkowego.

Z tego samego źródła pochodzi wiadomość, iż Rada Szkolna nie będzie musiała przekazać natychmiast funduszu, jakie potrącone zostały pracownikom z ich czeków w dniu wypłaty 21 listopada. Na razie pieniądze te nie zostały przekazane do Urzędu Podatkowego. Rada Szkolna może oczekiwać z przekazaniem tych pieniędzy pod warunkiem, iż następane wpłaty będą uiszczane na czas.

Decyzja podjęta wczoraj przez Internal Revenue Service ułatwia nieco sytuację Rady Szkolnej, która będzie mogła obecnie, w tym układzie rzeczy wypłacić zaległości swym dostawcom. Zaległości w tym względzie wynosiły w dniu 30 listopada 28 mln dol. Prezes Rady Szkolnej pani Catherine Rohter oświadczyła, iż niektórzy dostawcy zagrozili zawieszeniem swej działalności.

Jeszcze w piątek Urząd Podatkowy oświadczył, iż Rada Szkolna musi w

pierwszym rzędzie wpłacić zaległe podatki, a dopiero później spłacić swych dłużników. Mayor Byrne określiła stanowisko zajęte przez Urząd Podatkowy jako akcję odwetową podjętą przez administrację Cartera — za to, iż popiera ona kandydaturę sen. E. Kennedy.

Pomimo tego, iż wiadomość podana przez Urząd Podatkowy stanowi dla Rady Szkolnej nowinę radosną, nie załatwia ona jednakże wszystkich problemów bieżących. Rada Szkolna w dalszym ciągu nie posiada funduszu na to, by móc wypłacić swym pracownikom pobory w najbliższy przypadający dzień wypłaty, tj. w ten piątek. W dniu tym 48,000 pracowników szkolnictwa powinno otrzymać swe czeki. Łącznie wymaga to sumy \$41.5 mln. Należy liczyć się z faktem, iż do końca bm. zadłużenie Rady Szkolnej wyniesie dalsze \$40 mln.

Szkoly pozostaną w dalszym ciągu czynne — dla tych, którzy będą mieli możliwość dotarcia do nich. Na razie jest jeszcze za wcześnie, by ustalić wysokość absencji w chicagowskich szkołach spowodowanej strajkiem kierowców CTA. Wstępne obliczenia stwierdzają, iż z powodu tego co najmniej 17% uczniów nie było wczoraj w klasach.

Mieszkańcy Dzielnicy Lawndale Przeciw Budowie Więzienia

Zgodnie z zeznaniem złożonym w czasie przesłuchań prowadzonych przez Zrzeszenie Prawników w Stanie Illinois, projekt budowy nowego ośrodka więziennego opodal istniejącego obecnie więzienia powiatowego, przyczynić się może do stordpowania budowy ośrodka przemysłowego, jaki stanąć ma w tej okolicy staraniem przemysłowców murzyńskich i zagraża jednocześnie utratą inwestycji federalnej w wysokości \$3.6 mil.

Zeznania w tej sprawie gromadzi specjalny komitet Zrzeszenia.

Rozchodzi się tu o realizację projektu przedłożonego przez komitet Zrzeszenia d/s ośrodków poprawczych.

Projekt obejmuje budowę więzienia na 1,200 do 1,400 łóżek, jaki wzniesiony ma być na pustej parceli wielkości 50 akrów, okolonej ulicami 26-tą, 31-szą i Kalifornią. Z sprzeciwnej strony przebiega tor linii kolejowej Atchinson, Topeka & Santa Fe Railway.

Przedstawiciele firmy Pyramidwest Realty & Management, Inc., przedsiębiorstwa stanowiącego głównie własność Murzynów, oświadczyli, iż budowa na tym terenie ośrodka więziennego kolidować będzie z planami zrealizowania w tym rejonie ośrodka przemysłowego, który — jak twierdzą projektanci — zatrudniałby po wykonaniu planów — około 3,000 osób.

Do tej pory nie rozpoczęto jeszcze budowy. Korporacje reprezentuje firma Arthur Rubloff & Co.

Komitet Zrzeszenia Prawników, na czele którego stoi Robert L. Skłodowski, utrzymuje, iż wyznaczona parcela stanowi najbardziej dogodnie miejsca pod budowę nowego więzienia "z uwagi na istniejące w pobliżu zakłady więzienne, bazę zaopatrzenia oraz dobrą, centralną lokalizację."

Ponadto — oświadczył Skłodowski — należy również wziąć pod uwagę fakt, iż mieszkańcy tutejszej dzielnicy są już przyzwyczajeni do istnienia tu ośrodka więziennego

Ucieczka Dwóch Więźniów

Dwóch więźniów uciekło w niedzielę z więzienia w Pontiac po udanym zmyśleniu strażników. Gordon A. De Simone, oskarżony o morderstwo i skazany na 99 lat oraz Robert A. Culp odsiadujący karę od 2 do 6 lat za włamanie, byli ostatni raz widziani o 3 po południu w sobotę. Ucieczka ich była niezauważona aż do 9-ej rano w niedzielę, gdyż skazani porobili kukły, które zmyliły strażników kilkakrotnie sprawdzających więźniów podczas snu.

Uciekinierzy opuścili się z okna i następnie przekroczyli mur, ogrodzony drutem kolczastym. Jak powiedział przedstawiciel zakładu karnego byli oni ubrani w więzienne uniformy i nieuzbrojeni.

Zbiegów aresztowano w Melrose Park, w późnych godzinach wieczornych. Znajdowali się oni w samochodzie razem z trzema innymi mężczyznami i podczas aresztowania nie stawiali oporu. Mężczyźni towarzyszący więźniom zostali aresztowani po wykryciu broni w ich samochodzie, są to: James A. Heath, 26 z Danville; Eddie L. Heath, 30 z Veedersburg, Ind. i Timothy Shutes, 25 z Danville.

Skłodowski oświadczył również, iż proponowany ośrodek więzienny zatrudniałby około 500 osób.

Osoby, które zeznawały w ramach prowadzonych przesłuchań, wyraziły poparcie dla projektu budowy nowego więzienia w Chicago. Dzięki istnieniu ośrodka tego na terenie miasta, rodziny więźniów trzymanych w więzieniu powiatowym, miałyby z nimi lepszy kontakt. To samo — dotyczy — adwokatów i agencji zapewnających w tym względzie usługi.

Jeden z przeciwników projektu oświadczył natomiast, że sprowadzi wszystkich mieszkańców Lawndale (dzielnicy, w której stanąć miałyby nowy ośrodek więzienny), by walczyli, sprzeciwiając się budowie.

Nowy Kontrakt Przyjęty Robotnicy Przerwali Strajk

Członkowie Związku Zawodowego Przemysłu Samochodowego ogłosili porozumienie w sprawie nowego kontraktu z firmą Caterpillar Tractor Co., mającą swą siedzibę w Peorii, Ill.

Nastąpiło to po czterech miesiącach strajku, najdłuższego w historii firmy.

Członek Zarządu Unii przedstawił nowy 3-letni kontrakt, ogłoszony próbnie w sobotę.

"To były bardzo długie negocjacje" — powiedział Pat Greathouse, wiceprezydent, UAW i dodał, że zgoda, która nastąpiła będzie zaakceptowana przez wszystkich. Porozumienie zostało osiągnięte po 76-ciu dniach strajku w Caterpillar, jednym z największych na świecie wytwórców sprzętu ciężkiego. 40,000 pracowników powróci do pracy, na nowych warunkach osiągniętego porozumienia.

W niedzielę reprezentanci Unii i Kompanii złożyli oficjalne podpisy dotyczące nowego kontraktu oraz wymienili poglądy odnośnie dalszej ratyfikacji i szczegółów nowego układu pracy. Nowy kontrakt podpisany na 3 lata opiewa na 3% podwyżki płac w każdym roku, nie wliczając w to wzrostów kosztów utrzymania. Dotychczas robotnicy zrzeszeni w UAW zarabiali od \$9 do \$9.21 na godzinę.

Edison Co. Pokryje Koszt Instalacji Alarmowych

Springfield, Ill. — Commonwealth Edison Co. zapłaci Stanowi \$1,4 miliona w ramach udoskonalenia systemów alarmowych w elektrowniach atomowych, w wypadku nagłych i niespodziewanych awarii.

Według przepisów nowego prawa stosuje się nowe zabezpieczenia w silowniach w Zion, Quad Cities, Dresden-Morris oraz w La Salle.

Frank Palmer, przedstawiciel Edison Co. zaprezentował plany tej operacji. Według nowego systemu alarmowego, elektroniczny czujnik pomiaru radioaktywności będzie instalowany we wszystkich generatorach zasilanych energią atomową.

Pierwsze tego rodzaju urządzenie zainstalowane będzie w lecie w przyszłym roku w silowni atomowej La Salle. Następne będą zakończone do roku 1981.



SZTUTGART, NIEMCY ZACH. — W wyniku zderzenia pociągu podmiejskiego z autem na przejeździe kolejowym 15 osób odniosło obrażenia. (UPI)